Gazeta Polska codziennie

GOSPODARKA

Unijny system ETS2 – nadchodzą ogromne podwyżki kosztów życia Polaków

Od 2027 r. Unia Europejska planuje wprowadzenie systemu ETS2, który obejmie opłaty za emisję CO_2 w sektorach transportu i budownictwa. Choć celem jest redukcja emisji gazów cieplarnianych, dla przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego oznacza to ogromny wzrost kosztów życia, zwłaszcza w zakresie ogrzewania i paliw. s.9

fot. Adobe Stock/d

Gazeta Polska codziennie

OBYWATELSKI KANDYDAT NA PREZYDENTA RP Z WIZYTĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Prezydent Trump do Nawrockiego: WYGRASZ

Prezydent Trump powiedział: „You will win", czyli że wygram. Odczytałem to jako życzenie sukcesu w nadchodzących wyborach – przekazał Karol Nawrocki w ekskluzywnym wywiadzie dla Telewizji Republika, udzielonym tuż po kilkugodzinnej wizycie w Białym Domu. Obywatelski kandydat na prezydenta RP spotkał się również z innymi ważnymi politykami amerykańskiej administracji, w tym sekretarzem stanu Markiem Rubiem i spikerem Izby Reprezentantów Mikiem Johnsonem. – Spotkanie to nie tylko wzmacnia jego wizerunek na arenie międzynarodowej, lecz także otwiera mu drzwi do kontaktów z wieloma innymi światowymi liderami – komentuje prof. Ryszard Legutko.

Poniedziałek

fot. X.com/d

s.3

Poniedziałek 05/05/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #85 (3927) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1
albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

POLSKA

Trzaskowskiemu kupili Obamę

To celebryckie spotkanie za pieniądze, które poza korzyściami wizerunkowymi Trzaskowskiego nie ma żadnego przełożenia na interes publiczny i relacje polsko-amerykańskie – mówi „Codziennej" Paweł Jabłoński, były wiceszef MSZ, komentując planowane spotkanie Rafała Trzaskowskiego z Barackiem Obamą. s.4

SWIAT

Jest porozumienie USA–Ukraina

Wszystko wskazuje, że w stosunkach między USA i Ukrainą nastąpił przełom. Po spotkaniu prezydenta Donalda Trumpa z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim oba państwa podpisały umowę surowcową. Do tego Departament Stanu zgodził się na pakiet wsparcia dla ukraińskich myśliwców F-16. s.7

POLSKA

Tusk znów na wojnie z kibicami

Od kilku ligowych kolejek na stadionach w całej Polsce pojawiają się transparenty uderzające w Rafała Trzaskowskiego. Mimo że ich treść bywa różna, to przekaz jest jeden, który zawisł na trybunach Wisły Kraków: „Ważą się dziś losy Polski, byle nie Trzaskowski". Po kilku tygodniach medialnej nagonki teraz do akcji wchodzą organy państwa. Prokuratura Warszawa-Śródmieście wszczęła dochodzenie ws. wydarzeń na meczu Legii. s.5

fot. Leszek Szymański/PAP

ISSN 2083-7119
9 772083 711012 19

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Wikipedia/d

Publiusz Korneliusz Tacyt
(55–120 r.) rzymski historyk, konsul, pisarz

\\ Dla pożądających władzy nie istnieje droga pośrednia między szczytem a przepaścią. \\

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 5.05 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04 57 | ZACHÓD słońca 20 08

Imieniny obchodzą: Hilary, Irena, Ireneusz, Iryda, Jowinian, Maksym, Nicetas, Penelopa, Peregryn, Pius, Stanisław, Stanisława, Teodor, Waldemar, Zdziebor, Zenobiusz

Gdańsk	10°C	4°C
Lublin	10°C	1°C
Katowice	13°C	5°C
Kraków	13°C	3°C
Łódź	12°C	2°C
Poznań	12°C	2°C
Warszawa	12°C	4°C
Wrocław	13°C	2°C

Wtorek 6.05 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04 55 | ZACHÓD słońca 20 10

Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Benedykta, Domagniew, Edbert, Ewodia, Ewodiusz, Filip, Franciszek, Jakub, Jan, Judyta, Jurand, Miłodrog, Placyd, Radosław

Gdańsk	13°C	5°C
Lublin	13°C	4°C
Katowice	14°C	5°C
Kraków	14°C	3°C
Łódź	15°C	9°C
Poznań	16°C	9°C
Warszawa	16°C	9°C
Wrocław	15°C	5°C

PAWEŁ RYBICKI

Fanatyczni wyborcy

Podczas kampanii wyborczej przyglądamy się głównie, co oczywiste, kandydatom na prezydenta. Warto jednak zwrócić uwagę na wyborców, zwłaszcza Rafała Trzaskowskiego. Co kieruje tymi ludźmi, by wspierać zastępcę Donalda Tuska, jedną z kluczowych osób partii rządzącej Polską już od 500 dni? Przecież „osiągnięcia" tej władzy są takie, że już teraz jest to jeden z najgorzej ocenianych rządów w historii III RP. Niezależnie od poglądów politycznych Polacy deklarują, że żyje im się gorzej, i obawiają się przyszłości. Takiej sytuacji nie było od lat, a za nami pandemia oraz kilka lat wojny u naszych granic. Wystarczył rok, by nastroje Polaków się załamały. I teraz chcieliby jeszcze więcej Tuska w postaci jego zastępcy na stanowisku prezydenta? Nie sądzę. Trzaskowski, owszem, ma wysokie poparcie, ale głównie ze strony fanatyków Tuska, tych ludzi, dla których nie jest ważny los Polski, byle wypełniać wolę wodza. Oni z Polakami nie wygrają.

Rafał Zawistowski

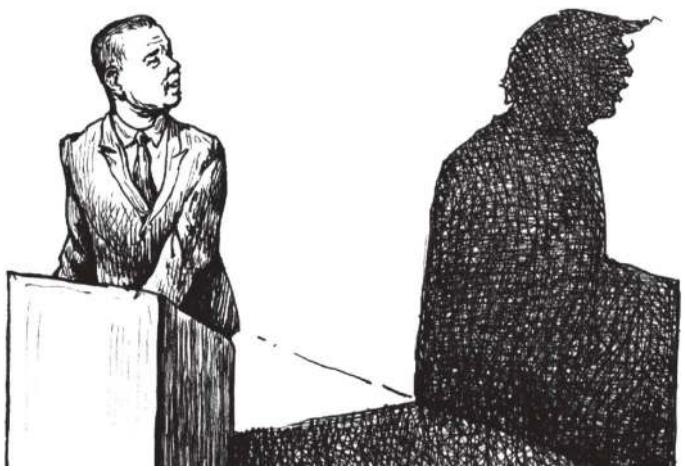

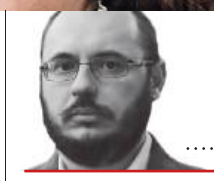

Krzysztof Wołodźko

Mają się czego obawiać

Dla koalicji 13 grudnia dużym problemem jest, że Andrzej Duda jasno poparł Karola Nawrockiego jako kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej. Doszło ponoć do złamania dobrych obyczajów i potwierdzenia propisowskiej polityki odchodzącej głowy państwa. Ludzie, którzy od 13 grudnia psują państwo w każdej dziedzinie, nad którą mają władzę, powinni być bardziej powściągliwi w tego rodzaju ocenach. Ludzie, którzy mocno grali na prezydenturę Bronisława Komorowskiego, a teraz całym sercem pragną zwycięstwa Rafała Trzaskowskiego, lidera lewego skrzydła PO, także powinni bardziej uważać na słowa. Pięć lat temu prezydent Warszawy głośno krzyczał, że rząd i prezydent muszą reprezentować różne polityczne stronnictwa. Podobnie jak w wielu kwestiach i w tej taktycznie zmienił zdanie. Oni dobrze wiedzą, że wygrana Nawrockiego skutecznie powstrzyma domknięcie układu. Nie dziwią minorowe nastroje premiera i jego świty w czas trzeciomajowego świętowania. Widmo coraz gorszych notowań rządu, wyraźne kłopoty Trzaskowskiego w kampanii uświadamiają trzynastogrudniowcom, że władzę będą musieli oddać raczej prędzej niż później. Ministrowie niesprawiedliwości, ministry bez kultury i tym podobni mają się czego obawiać.

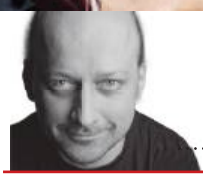

Piotr Lisiewicz

Julia Szeremeta w mundurze

Julia Szeremeta, polska wicemistrzyni olimpijska w boksie, zamieściła 2 maja swoje zdjęcie w wojskowym mundurze. „To dzień dumy, jedności i szacunku dla historii oraz wszystkich, którzy służą Ojczyźnie" – napisała. Za poprzednich rządów wojsko stało się modne wśród zawodników sportów walki. Szczególną rolę odegrały tu Wojska Obrony Terytorialnej. Młodzi sportowcy mówili, że wojsko to „coś więcej" niż walki na ringu i macie. To była już zupełnie inna Polska niż ta z lat 90., gdy wojsko kojarzyło się z patologią, a ludziom umiejącym się bić imponowała mafia. Niestety, w 2024 r. było znów gorzej – z samych WOT odeszło ponad 10 tys. ochotników. Ale patriotyzm wśród młodych Polaków w czasie, gdy rząd zaczął cenzurować nauczanie o naszej historii, wybuchł z ogromną siłą. Od córki wiem, jak ogromną popularność mają filmiki o treściach patriotycznych na TikToku. Widać to na stadionach, gdzie kibice ŁKS wywiesili niedawno oprawę „Katyń. Pamięci nie da się zgładzić", a kibice Legii transparent o Smoleńsku „10.04.2010 – nie zapomnimy, nie wybaczymy". Swoją drogą jeszcze parę lat temu słowa „Pamięci nie da się zgładzić" nie brzmiałyby jak atak na rząd. Oby niedługo znów tak było…

JAN GALAROWICZ

Fundamentalny fałsz kampanii

W obecną kampanię są wpisane pewien fundamentalny fałsz, zakłamanie sytuacji polityczno-społecznej. Można istotę tego fałszu wyrazić w kilku tezach. Od lat toczy się w naszej ojczyźnie „walka dwóch nienawidzących się plemion". Ma ona charakter symetryczny. Trwa spór o to, kto ją wywołał. Oczywiście leży ona w interesie PO i PiS. Politycy spoza tych formacji powtarzają: „PiS i PO jedno zło". Ostatnio powrócił do tego hasła Sławomir Mentzen, ignorując prawdę, że przez ten fakt utrudnia zwycięstwo kandydata prawicy. Polskę może zatem uratować rozbicie tego szkodliwego duopolu. Otóż prawda jest inna: duopol sam w sobie nie jest rzeczą złą, raczej daje on wyraz autentycznemu sporowi między poglądami konserwatywnymi a liberalno-lewicowymi. Jednakże w naszym kraju duopol polega na czym innym. Z jednej strony ukształtowała się w nim autentyczna, silna formacja konserwatywno-prosocjalna, której rdzeniem jest PiS, a która ma klarowny program. Formacja ta przestrzega reguł demokratycznych. Z kolei z drugiej strony mamy ugrupowanie, którego jedynym programem jest zniszczenie PiS, a jedną z metod – założenie maski PiS.

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Pixabay/d

NAWROCKI GONI TRZASKOWSKIEGO

BADANIE \ **Po debacie „Super Ekspress" zlecił sondaż. Liderem jest Rafał Trzaskowski – 33 proc. głosów. To mniej o 1 proc. w porównaniu z poprzednim badaniem. Nawrocki mógłby liczyć na poparcie 25 proc. respondentów, co oznacza wzrost o punkt procentowy w porównaniu z poprzednim badaniem.**

POLITYKA \ Obywatelski kandydat na prezydenta RP z wizytą w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Trump do Nawrockiego: Wygrasz

Prezydent Trump powiedział: „You will win", czyli że wygram. Odczytałem to jako życzenie sukcesu w nadchodzących wyborach – przekazał Karol Nawrocki w ekskluzywnym wywiadzie dla Telewizji Republika, udzielonym tuż po kilkugodzinnej wizycie w Białym Domu. Obywatelski kandydat na prezydenta RP spotkał się również z innymi ważnymi politykami amerykańskiej administracji, w tym sekretarzem stanu Markiem Rubiem i spikerem Izby Reprezentantów Mikiem Johnsonem. – Spotkanie to nie tylko wzmacnia jego wizerunek na arenie międzynarodowej, lecz także otwiera mu drzwi do kontaktów z wieloma innymi światowymi liderami – komentuje prof. Ryszard Legutko. Z kolei prof. Zbigniew Rau podkreśla, że dr Nawrocki udowodnił, iż „potrafi swobodnie odnaleźć się w kontaktach z najważniejszymi politykami świata, prezentując się jak dojrzały mąż stanu".

Jan Przemyłski

W historii relacji polsko-amerykańskich do Gabinetu Owalnego zapraszano wyłącznie najwyższych przedstawicieli Rzeczypospolitej – prezydentów i szefów rządu. Dotychczas nie zdarzyło się, by gościem w tym szczególnym miejscu był polski polityk, który nie pełnił jednej z wymienionych funkcji. Ten stan rzeczy zmienił się jednak w ostatni czwartek, gdy do Waszyngtonu przybył obywatelski kandydat na prezydenta RP, dr Karol Nawrocki. Na zaproszenie Donalda Trumpa pojawił się on w Gabinecie Owalnym, o czym oficjalnie poinformowano w mediach społecznościowych Białego Domu, dołączając zdjęcia ze spotkania obu panów.

Historyczna wizyta w Białym Domu

Jako pierwsza o wizycie dr. Nawrockiego w Waszyngtonie poinformowała w czwartek wieczorem Telewizja Republika. Wówczas natychmiast zwolennicy koalicji 13 grudnia i jej przedstawiciele zaczęli kpić z wydarzenia, sugerując, że obywatelski kandydat poleciał do Stanów Zjednoczonych wyłącznie przespacerować się w okolicach Białego Domu. Jednocześnie przekonywali, że nie ma on szans na realne rozmowy z przywódcą USA i jego zapleczem. Narracja ta runęła wraz z publikacją przez administrację amerykańską wspomnianej wcześniej fotografii, na której uwieczniono uśmiechniętych prezydenta Donalda Trumpa oraz obywatelskiego kandydata na prezydenta RP.

To jednak niejedyna aktywność dr. Nawrockiego w stolicy Stanów Zjednoczonych. Spotkał się on również m.in. z szefem amerykańskiej dyplomacji i świeżo powołanym doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Markiem Rubiem, spikerem Izby Reprezentantów Mikiem Johnsonem, przewodniczącym komisji sprawiedliwości Izby Reprezentantów Jimem Jordanem, a także z kongresmenami i sekretarzami.

Umniejszyć rangę tych rozmów usilnie starały się media sprzyjające Rafałowi Trzaskowskiemu, przekonując, że niektóre z nich trwały sekundy. Fake newsy zdementował europoseł Adam Bielan, który towarzyszył Nawrockiemu w Waszyngtonie. Polityk poinformował, że Nawrocki spędził ponad siedem godzin, wymieniając opinie z najważniejszymi politykami USA. Warto też przypomnieć, że środowisko koalicji 13 grudnia nie może liczyć na podobne uprzejmości ze strony przedstawicieli największego mocarstwa świata – podczas 25. rocznicy wejścia Polski do NATO, gdy w Stanach Zjednoczonych z wizytą przebywali prezydent Andrzej Duda i premier Tusk, spiker Izby Reprezentantów Mike Johnson odmówił spotkania z szefem polskiego rządu, podczas gdy harmonogram głowy państwa polskiego był wypełniony bilateralnymi rozmowami.

„You will win"

Po wizycie w Białym Domu dr Nawrocki udzielił ekskluzywnego wywiadu Telewizji Republika, który przeprowadził dyrektor programowy stacji red. Michał Rachoń. Obywatelski kandydat na prezydenta RP był pytany m.in. o przebieg rozmowy z przywódcą Stanów Zjednoczonych. – Prezydent Trump powiedział: „You will win". Czyli powiedział, że wygram. Odczytałem to jako życzenie sukcesu w nadchodzących wyborach i, mogę to powiedzieć po całym tym dniu, że administracja amerykańska ma świadomość tego, co dzieje się w Polsce. Te wszystkie spotkania były to spotkania z ludźmi, którzy z jednej strony poświęcają się pracy dla USA, ale z drugiej strony mają świadomość tego, co dzieje się w Polsce i że te wybory w Polsce są bardzo ważne – powiedział Karol Nawrocki. Zdradził również kulisy rozmów z innymi przedstawicielami amerykańskiej administracji. – Dominowały kwestie bezpieczeństwa, ale też kwestie praworządności i tego, co się dzieje w Polsce. Do Białego Domu i do kongresmenów docierają informacje, że w Polsce odbywa się jednak próba cenzury niektórych niezależnych od władzy mediów (...). Było w nich przekonanie, że takie rzeczy się dzieją, że te wybory, które są w Polsce, są nieuczciwe – mówił Nawrocki. Dodał również, że pytano go m.in. o zachowanie Donalda Tuska, który oskarżał przywódcę USA o bycie rosyjskim agentem, kwestie bezprawnego zabrania subwencji największej partii opozycyjnej czy też sprawę tragicznej śmierci Barbary Skrzypek. Cały wywiad jest dostępny na koncie Telewizji Republika na platformie YouTube.

Obywatelski kandydat spotkał się z Polonią

Po wizycie w Waszyngtonie Karol Nawrocki udał się do Chicago, gdzie złożył wieniec przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki oraz spotkał się z Polonią podczas obchodów święta Konstytucji 3 maja. Tam również udzielił wypowiedzi dla Telewizji Republika, mówiąc m.in., z jakim przesłaniem przyjechał. – Relacje polsko-amerykańskie wymagają wielkiej troski w odniesieniu do naszej przyszłości. (…) To bardzo ważne, aby przyszły prezydent Polski kontynuował to dzieło, bo dzisiaj jedynym gwarantem relacji polsko-amerykańskich jest prezydent Andrzej Duda – mówił. Odniósł się też ponownie do swojej wizyty w Białym Domu. – Nie pojechałem do Białego Domu po to, by prosić o poparcie, ale po to, żeby rozmawiać o rzeczach, które będą dla Polaków bardzo ważne, gdy już zostanę prezydentem – podkreślił.

Prof. Legutko: Ogromny sukces kampanijny Nawrockiego

O komentarz do wizyty obywatelskiego kandydata na prezydenta RP w Stanach Zjednoczonych i rozmów z prezydentem Donaldem Trumpem poprosiliśmy prof. Ryszarda Legutkę, eksperta ds. międzynarodowych. – Niewątpliwie wizyta w Białym Domu jest ogromnym kampanijnym sukcesem dr. Nawrockiego i jego otoczenia. Próba przekonywania społeczeństwa, że to wydarzenie bez większego znaczenia, jest absurdalna. Dostanie się do Gabinetu Owalnego jest niezwykle trudnym wyczynem – mówi nam prof. Legutko. – Donald Trump szuka sojuszników w tej części Europy. Mamy świadomość, że uważa on UE za organizację pozbawioną mandatu demokratycznego, bez przyszłości i działającą nieskutecznie. Dlatego też szuka partnerów, z którymi mógłby kontynuować owocną współpracę. W tym aspekcie Polska może odegrać kluczową rolę i poważnie wzmocnić się na arenie międzynarodowej. Środowisko polityczne, które dzisiaj sprawuje w Polsce władzę, albo z własnej głupoty, albo z polecenia swoich przełożonych z krajów Europy Zachodniej od dłuższego czasu uprawia retorykę antytrumpową. Celowe oziębianie stosunków z Waszyngtonem jest skrajnie niebezpieczną polityką dla naszej ojczyzny – dodaje prof. Legutko.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również, czy to spotkanie może mieć istotny wpływ na wynik wyborów prezydenckich. – Zobaczymy, ale z całą pewnością nie jest to wydarzenie bez znaczenia. Warto zauważyć, że przeciwnicy polityczni próbowali wykreować wizerunek Karola Nawrockiego jako osoby lepiej odnajdującej się w świecie sportu, siłowni czy boksu niż w dyplomacji. Tę narrację można dziś uznać za całkowicie nieprawdziwą. Kandydat na prezydenta został przyjęty przez przywódcę najpotężniejszego mocarstwa świata. Spotkanie to nie tylko wzmacnia jego wizerunek na arenie międzynarodowej, lecz także otwiera mu drzwi do kontaktów z wieloma innymi światowymi liderami – ocenia prof. Ryszard Legutko.

Prof. Rau: Amerykanie wysłali bardzo mocny sygnał wsparcia

Swoją opinią podzielił się z nami także prof. Zbigniew Rau, były szef polskiej dyplomacji. – Mamy do czynienia z niezwykłym posunięciem ze strony amerykańskiej. To bardzo mocny sygnał wsparcia dla obywatelskiego kandydata na urząd prezydenta RP. Jednak w kontekście obecnej geopolitycznej układanki ten ruch jest również racjonalny. Prezydent Donald Trump uosabia zmianę kierunku w polityce – powrót do zdrowego rozsądku i odrzucenie zideologizowanych narracji, które przez dekady były narzucane społeczeństwu amerykańskiemu. W związku z tym gesty życzliwości wobec podobnie myślących polityków są uzasadnione. Warto też zwrócić uwagę na sposób, w jaki dr Nawrocki poradził sobie w tej sytuacji. Dotychczas jego przeciwnicy przekonywali, że nie ma doświadczenia typowo dyplomatycznego, co rzekomo miało utrudniać mu funkcjonowanie w międzynarodowym środowisku. Tymczasem okazało się, że potrafi on swobodnie odnaleźć się w kontaktach z najważniejszymi politykami świata, prezentując się jak dojrzały mąż stanu – mówi nam prof. Rau.

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Wikipedia/d

ROMANOWSKI DONOSI NA SĘDZIÓW

POLITYKA \ Marcin Romanowski złożył zawiadomienie ws. możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziów Krzysztofa Chmielewskiego i Monikę Louklińską. „Chmielewski nielegalnie (co w zeszłym roku nawet potwierdził sąd) próbował wpływać na skład orzekający w mojej sprawie, (...) a Louklińska nie wyłączyła się od sprawy, mimo wypełnienia przesłanek z art. 41 k.p.k." – napisał Romanowski.

WYBORY PREZYDENCKIE \ Konferencja z politycznym emerytem finansowana przez spółki Skarbu Państwa

Trzaskowskiemu kupili Obamę

To celebryckie spotkanie za pieniądze, które poza korzyściami wizerunkowymi Trzaskowskiego nie ma żadnego przełożenia na interes publiczny i relacje polsko-amerykańskie. PO po prostu nie ma żadnych relacji w świecie amerykańskiej polityki – mówi „Codziennej" Paweł Jabłoński, były wiceszef MSZ, komentując planowane spotkanie Rafała Trzaskowskiego z Barackiem Obamą. – Dla Obamy to jest biznes, a dla sztabu Trzaskowskiego miał to być mocny punkt kampanii. Tyle że po spotkaniu Karola Nawrockiego z Donaldem Trumpem te plany biorą w łeb. Nawet wyborcy Trzaskowskiego wydają się rozczarowani i kandydatem, i kampanią – podkreśla Jabłoński.

Jarosław Molga

Jabłoński ujawnił plany sztabowców Trzaskowskiego. Na potrzeby jego kampanii tuż przed pierwszą turą wyborów ma dojść do spotkania Trzaskowskiego z Obamą podczas kongresu Impact '25 w Poznaniu 14–15 maja. Sponsorami są m.in. spółki Skarbu Państwa, a więc Impact jest finansowany z publicznych środków. Impreza ma kampanijny charakter, o czym świadczą data wydarzenia oraz planowani mówcy: Radosław Sikorski, Andrzej Domański, Rafał Trzaskowski, Władysław Kosiniak-Kamysz, Krzysztof Gawkowski. Impact '25 organizuje miasto Poznań zarządzane przez Jacka Jaśkowiaka (Platforma Obywatelska), a sponsorami (partnerami wydarzenia, co zawsze wiąże się z obowiązkami sponsorskimi) są m.in. spółki Skarbu Państwa: Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK), Totalizator Sportowy, PGE (Polska Grupa Energetyczna SA), PKN Orlen, Polskie Linie Lotnicze LOT, PKP SA, Poczta Polska, Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP SA). Impreza jest biletowana, a ceny wstępu wahają się od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Specjalne wejściówki można nabyć za prawie 18 tys. zł.

Sponsorzy Impact '25 są niezbędni, ponieważ Barack Obama pobiera wysokie honoraria za swoje wykłady na podobnych imprezach. W 2017 r. za występ przed bankierami z Wall Street miał zarobić 400 tys. dol. Za udział w wydarzeniu w Amsterdamie, na które bilety kosztowały nawet 2,7 tys. euro, według spekulacji mediów zarobił około miliona dolarów.

– Byli prezydenci latają po świecie i dając wykłady, zarabiają. Dla Obamy spotkanie w Poznaniu to biznes. Dla Trzaskowskiego to miał być mocny punkt kampanii, ale teraz to już nieaktualne po spotkaniu Karola Nawrockiego z prezydentem Trumpem w Białym Domu. Po tym Trzaskowskiemu Obama już nie pomoże – mówi Paweł Jabłoński. Podkreśla, że spotkanie z byłym prezydentem ma „charakter celebrycki" i poza korzyściami wizerunkowymi Trzaskowskiego nie ma żadnego przełożenia na interes publiczny i relacje polsko-amerykańskie. – Platforma Obywatelska nie ma żadnych relacji z obecną administracją. Jest wręcz uważana w Białym Domu za wrogą. Wcześniej bowiem wielokrotnie obrażała Donalda Trumpa i takie stanowisko czołowi politycy tej opcji prezentują dziś – mówi Jabłoński.

– To spotkanie z politycznym emerytem, a wyborcy sami ocenią, czy dla Trzaskowskiego to jakikolwiek zysk i co ma realne znaczenie: spotkanie z obecnym prezydentem USA Donaldem Trumpem czy z byłym już od prawie dekady prezydentem i na dodatek z przegranego obozu politycznego – mówi Bartłomiej Wróblewski, poseł PiS.

– Po prostu Trzaskowski kupił sobie Obamę, by wywrzeć wrażenie, że ma kontakty, których realnie nie ma – podsumowują nasi rozmówcy.

Andrzej Duda: Musicie do tych wyborów iść

POLITYKA \ Weźcie w swoje ręce odpowiedzialność za Polskę. Dla jej bezpieczeństwa trzeba iść do wyborów prezydenckich. Nie ma drugiego tak silnego mandatu w Polsce jak ten prezydenta – apelował podczas obchodów święta Konstytucji 3 maja prezydent Andrzej Duda. Jednocześnie mocno skrytykował obóz władzy za łamanie prawa oraz zaniedbania m.in. w obszarze obronności. – Pan prezydent w ostatnich przemówieniach zarysowuje swój „testament" dla następcy – komentuje to wystąpienie prof. Mieczysław Ryba.

234 lata temu naród polski zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii, uchwalając Konstytucję 3 maja – pierwszą w Europie i drugą na świecie. Z tej okazji w minioną sobotę w wielu miejscach kraju odbyły się uroczystości upamiętniające. Obchody centralne zorganizowano w Warszawie, a udział w nich wziął prezydent Andrzej Duda, który wygłosił płomienne przemówienie. Oprócz przypomnienia historii poruszył m.in. sprawę nadchodzących wyborów prezydenckich. – Najważniejsze jest, byśmy mogli rzetelnie wybrać, by te wybory przebiegły w sposób uczciwy, by ich wynik był wynikiem obiektywnym i prawdziwym, by zostały dobrze i rzetelnie przeprowadzone. I by mogły zostać spokojnie uznane. (...) Aby ten mandat był mocny, wielce szanowni państwo, musicie do tych wyborów jako wyborcy iść i proszę was o to – apelował prezydent.

Podkreślał także, że konstytucję należy czytać, tak jak została ona napisana, ponieważ na jej treść zgodził się naród w referendum. – Jest wielkim oszustwem ustrojowym wyciąganie z konstytucji tego, czego nigdy w niej nie napisano – zaznaczył.

Prezydent przypomniał również, że złożył w Sejmie projekt zmiany konstytucji, który zakłada wpisanie do niej na stałe wydatków na obronność na poziomie 4 proc. PKB. – Ubolewam nad tym, że wśród obecnej większości parlamentarnej nie widzę specjalnego zaangażowania w tę sprawę ani animuszu w kierunku tego, aby w ogóle podjąć dyskusję w tej kwestii. Szkoda, mam nadzieję, że z całą odpowiedzialnością będzie o to zabiegał kolejny prezydent RP, bo ta kwestia jest fundamentalnie ważna – grzmiał ze sceny Andrzej Duda.

W przemówieniu pojawił się też apel do ministra obrony narodowej. – Budujmy też własne uzbrojenie. To mój apel do ministra obrony narodowej, panie ministrze, proszę, aby Borsuk naprawdę był mocno wspierany, aby faktycznie stał się nie tylko symbolem polskiego elementu w polskiej armii, ale by był także naszym hitem eksportowym. Trzeba go w tym mocno wspierać – powiedział prezydent, a następnie poruszył kwestie sojuszu polsko-amerykańskiego. – Naszym interesem jest to, by on trwał i by największe na świecie mocarstwo atomowe uważało nas za swojego sojusznika, za strefę swojej przyjaźni, a także interesów gospodarczych. Dlatego zachęcam amerykańskich inwestorów, zabiegałem o obecność amerykańskiego sekretarza ds. energii w czasie ostatniego spotkania prezydentów i przywódców państw Trójmorza kilka dni temu w Warszawie – powiedział Andrzej Duda.

Kończąc swoje wystąpienie, prezydent powiedział, abyśmy wszyscy dbali o Polskę. – O Polskę prawdziwie demokratyczną, o Polskę uczciwą, o Polskę praworządną, o Polskę, która będzie naszą dumą, do której będziemy chcieli wracać, ilekroć wyjedziemy, gdzie będziemy czuli się bezpiecznie, gdzie będziemy mogli wychowywać nasze dzieci i nasze wnuki, gdzie będziemy tę Polskę mogli im w ich ręce ze spokojem przekazać, prosząc o to, by jej pilnowali. Proszę was, byście pilnowali Polski. Na tyle, na ile możecie. Także uczestnicząc w wyborach – mówił.

O komentarz do tego wystąpienia poprosiliśmy prof. Mieczysława Rybę, eksperta ds. politycznych. – Pan prezydent w ostatnich przemówieniach zarysowuje swój „testament" dla następcy. Trudno się dziwić, że troszczy się o sprawiedliwość wyborów, gdy widzimy, co elity sprzymierzone z Berlinem i Brukselą wyrabiają w państwach europejskich. Widać było, że to wystąpienie było mocno nie w smak Donaldowi Tuskowi i jego otoczeniu. Prawda w oczy kole. Najprawdopodobniej spodziewali się, że to będzie dużo łagodniejsza końcówka kadencji, a okazuje się, że jest zupełnie inaczej – powiedział nam prof. Ryba.

Jan Przemyłski

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Pixabay/d

PRZYSPIESZONE WYBORY PARLAMENTARNE?

SONDAŻ \ 30,9 proc. respondentów popiera przyspieszone wybory do Sejmu, jeśli prezydentem zostanie Karol Nawrocki. Przeciwko jest 42,1 proc., a 27,1 proc. nie ma zdania – wynika z sondażu „Rzeczpospolitej".

fot. Tadeusz Urbaniak/Port Gdynia/d

TERMINAL ZBOŻOWY CZEKA

INFRASTRUKTURA \ Od półtora roku rząd nie może rozstrzygnąć przetargu na dzierżawę terminala zbożowego w Gdyni. Sprawa była jednym z priorytetów w kampanii w 2023 r.

POLITYKA \ Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie transparentów

Tusk znów na wojnie z kibicami

Od kilku ligowych kolejek na stadionach w całej Polsce pojawiają się transparenty uderzające w Rafała Trzaskowskiego. Mimo że ich treść bywa różna, to przekaz jest jeden, który zawisł na trybunach Wisły Kraków: „Ważą się dziś losy Polski, byle nie Trzaskowski". Po kilku tygodniach medialnej nagonki teraz do akcji wchodzą organy państwa. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście wszczęła dochodzenie w sprawie wydarzeń na meczu warszawskiej Legii. Z kolei 2 maja na Stadionie Narodowym niespotykaną w ostatnich latach brutalnością wykazała się policja.

Jacek Liziniewicz

fot. Leszek Szymański/PAP

Kibice Legii Warszawa jako pierwsi rozpoczęli rozwieszanie transparentów uderzających w Koalicję Obywatelską. Jeszcze w ubiegłym roku głośno było o hasłach odnoszących się do Sławomira Nitrasa, ministra sportu. Już w czasie kampanii kibice Legii uderzali w prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego oraz jego zwierzchnika partyjnego Donalda Tuska. Nie inaczej było podczas piątkowego finału Pucharu Polski. „– 18.05, 1.06 – nie dopuśćmy, by zakłamany, tęczowy Rafał rządził Polską ze Sławkiem narkomanem" – głosiło hasło wiszące w sektorach Legii. Jak pisze Marcin Dobski z Telewizji Republika, hasło było widoczne też w sektorach VIP. „Znajomi z loży, w której był Sławomir Nitras, mówią, że minister wpadł w szał, jak zobaczył transparent. Miał odgrażać się, że on by zrobił porządek z autorami napisu" – napisał na portalu X dziennikarz.

Ataki na środowisko zaczęły się już kilka dni wcześniej. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście wszczęła dochodzenie w sprawie wydarzeń na meczu warszawskiej Legii, gdzie kibice wywiesili transparenty wymierzone w Rafała Trzaskowskiego oraz niesławną dr Gizelę Jagielską, która w oleśnickim szpitalu uśmierciła dziecko zastrzykiem z chlorku potasu. Chodzi o transparenty o treści „Jagielska = Mengele" oraz „Rafałek kazał zdejmować krzyże. Teraz udaje katolika, czy znacie bardziej fałszywego polityka?". Zdaniem polityków opozycji i prawników nie ma wątpliwości, że sprawa ma charakter polityczny. – Bez wielkiej przesady: to są metody rodem z Mińska i Moskwy. Za krytykę rządowego kandydata na prezydenta grozi dziś w państwie Tuska i Bodnara ściganie przez prokuraturę i więzienie. Ważny kontekst: przestępstwo zniesławienia z art. 212 k.k. jest ścigane z oskarżenia prywatnego. Prokuratura z urzędu nigdy takich spraw nie wszczyna... chyba że ktoś ważny uzna, iż wymaga tego „ochrona praworządności" lub „interes społeczny" (art. 60 § 1 k.p.k.). I tak dokładnie musiało stać się w tej sprawie – twierdzi Paweł Jabłoński, poseł PiS.

Wojna z kibicami robi się znakiem rozpoznawczym rządów Donalda Tuska. Podobnie było w latach 2007–2015, gdy szykanowano kibiców wręcz na masową skalę, a kibice trafiali do aresztów. Apogeum nastąpiło w 2012 r., gdy w Polsce odbywało się Euro 2012, a Donald Tusk i jego rząd... chronili kibiców z Rosji. Symbolem walki z piłkarskimi fanami stał się Maciej Dobrowolski, kibic Legii, którego aresztowano na 40 miesięcy. Wobec kibiców często stosowano również metody prowokacji i przemoc fizyczną. Teraz stare praktyki wracają, a część z nich w oświadczeniu dotyczącym finału Pucharu Polski opisali kibice Legii Warszawa. „Na wejściu kibice zastają uzbrojonych i zamaskowanych policjantów, którzy wyrywkowo wyszarpują ludzi z tłumu na kontrolę osobistą, w tym 10–12-latków. Wbrew prawu również przy wejściu stoi »ochrona« w kominiarkach bez identyfikatorów, która od początku prowokuje kibiców, wdaje się w pyskówki itp. Działania policji, które zostały wczoraj podjęte, to proszenie się o tragedię i działanie totalnie oderwane od rzeczywistości, gazowanie ściśniętego tłumu ludzi, w tym dzieciaków, rzucanie w tłum petard itp." – napisali kibice z grupy przygotowującej oprawy meczowe. Jak dodali, takiego poziomu agresji jako kibice nie widzieli od lat, a policja zaczęła traktować kibiców „jak ludzi gorszej kategorii".

Nawrocki ostro o prywatyzacji lasów

LEŚNICTWO \ **Kandydat obywatelski na prezydenta Karol Nawrocki podpisał deklarację leśno-przyrodniczą. Zobowiązał się w niej do „utrzymania i doskonalenia obecnej formy organizacyjno-prawnej Państwowego Gospodarstwa Leśnego »Lasy Państwowe«".**

Od 15 października 2023 r. koalicja rządząca dąży do zmiany sposobu zarządzania Lasami Państwowymi. Przygotowała też wiele rozwiązań, które mają doprowadzić do tego, że system, który obowiązuje w Polsce od 100 lat, przestanie istnieć. Politycy koalicji 13 grudnia chcą m.in. wprowadzić radę nadzorczą nad leśnikami, doprowadzić do tego, aby aktywiści mieli prawo zaskarżać działania leśników do sądu, wyłączyć 20 proc. lasów z gospodarki leśnej, a także nałożyć na Lasy Państwowe daninę, którą te będą musiały świadczyć na rzecz RDOŚ i parków narodowych. Te wszystkie działania według prognoz mogą oznaczać, że już w 2025 r. przynoszące zyski Lasy Państwowe zaczną generować olbrzymie straty minus 700 mln zł. Do tego o swoją pracę mogą bać się leśnicy (jest ich około 26 tys.) i cały przemysł drzewny (około 350 tys. zatrudnionych). Niepokoje społeczne doprowadzają już do wcześniej niespotykanych protestów. Te odbywają się nawet w małych miejscowościach takich jak Ustrzyki Dolne. Największy odbył się kilkanaście dni temu w Warszawie.

W nastroje społeczne wpisał się Karol Nawrocki, podpisując deklarację leśno-przyrodniczą. Zobowiązał się w niej m.in. do „utrzymania narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych Polski, jakimi są między innymi lasy" i „zaangażowania na rzecz ochrony polskich lasów także przed wszelkimi próbami prywatyzacji naszego narodowego majątku, jakimi są Lasy Państwowe". W swoim wystąpieniu Karol Nawrocki podkreślił, że nie będzie jego zgody na prywatyzację Lasów Państwowych. – Ta gospodarka leśno-przyrodnicza dostarcza co roku polskiemu budżetowi około 30 mld zł. Odpowiada za 2,5 proc. polskiego PKB. Żeby to wszystkim uzmysłowić to mniej więcej tyle, ile rząd Zjednoczonej Prawicy przeznaczał na tarcze energetyczne i na to, abyśmy mieli mniejsze ceny energii elektrycznej. To mniej więcej taka kwota, która dawała Polakom możliwość płacenia mniejszych cen za energię elektryczną. Jako prezydent państwa polskiego będę gwarantował zrównoważony rozwój Lasów Państwowych, gdzie jest miejsce na wszystkie te fundamentalne zasady, a więc na społeczność, walor ekonomiczny i gospodarczy i na walory przyrodnicze, bo my wszyscy jesteśmy zwolennikami ochrony środowiska – mówił Karol Nawrocki. Kandydat obywatelski zapowiedział, że będzie strażnikiem praw leśników.

Jacek Liziniewicz

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Wikipedia/d

PRZYGOTOWANIA DO KONKLAWE

WATYKAN \ **Kaplica Sykstyńska została zamknięta dla zwiedzających. To tutaj odbędzie się wybór nowego papieża podczas konklawe, które rozpocznie się w środę. Pracownicy ekip technicznych przygotowują to miejsce na potrzeby kardynałów, którzy wyłonią nowego papieża.**

BLISKI WSCHÓD \ Decyzja premiera zaakceptowana

Izrael rozszerza operację w Strefie Gazy

Wczoraj izraelski gabinet bezpieczeństwa poparł plan premiera Beniamina Netanjahu dotyczący rozszerzenia operacji wojskowej w Strefie Gazy. Według portalu The Times of Israel zwiększenie intensyfikacji działań militarnych przez Siły Obronne Izraela (IDF) ma na celu wywarcie presji na Hamas, by ten powrócił do porozumienia dotyczącego uwolnienia zakładników.

Paweł Kryszczak

Kilka dni temu premier Izraela Beniamin Netanjahu zatwierdził plany rozszerzenia operacji wojskowej w Strefie Gazy, której celem jest wywarcie presji na Hamas. Jak podkreślił na portalu społecznościowym X lider Likudu, „Izrael prowadzi sprawiedliwą wojnę sprawiedliwymi środkami". Wczoraj plan Netanjahu został poparty przez gabinet bezpieczeństwa, w którego skład wchodzą najważniejsi izraelscy ministrowie.

Już w sobotni wieczór Siły Obronne Izraela (IDF) zaczęły wysyłać rozkazy powołania do wojska dziesiątek tysięcy rezerwistów, dzięki czemu możliwe będzie rozszerzenie działań zbrojnych w Strefie Gazy, gdzie już walczą trzy dywizje. Jak zauważa portal Jerusalem Post, liczba rezerwistów powołanych przez IDF nie zbliży się do tej z października 2023 r., kiedy to wybuchła wojna między Izraelem a Hamasem.

Od czasu wznowienia działań zbrojnych 18 marca IDF przejęły kontrolę nad ok. 40 proc. obszaru Strefy Gazy
fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Według planu przygotowanego przez szefa Sztabu Generalnego Sił Obronnych Izraela gen. Ejala Zamira przed rozpoczęciem działań wojennych w północnej i centralnej części Strefy Gazy zarządzona zostanie ewakuacja palestyńskich cywilów.

Od czasu wznowienia działań zbrojnych 18 marca IDF przejęły kontrolę nad ok. 40 proc. obszaru Strefy Gazy. Terroryści z Hamasu i Palestyńskiego Dżihadu nie stawiają praktycznie żadnego oporu. Izraelskie wojsko oceniło, że terroryści utrzymują zorganizowane siły jedynie w środkowej części regionu. W okolicach Rafah na południu enklawy i na obszarach północnych Hamasowi zadano tak potężne straty, że działania kontynuuje jako zdecentralizowana grupa partyzancka.

Powodem wznowienia działań wojennych przez IDF było to, że terroryści nie chcieli wypuścić kolejnych zakładników, co przewidywało wynegocjowane w styczniu porozumienie. Jak pisaliśmy w „Codziennej", w ramach drugiej fazy zawieszenia broni terroryści zobowiązywali się do wypuszczenia wszystkich osób, które jeszcze pozostały przy życiu. W trzeciej islamiści mieli oddać stronie izraelskiej zwłoki uprowadzonych. Według niedawnych ustaleń IDF w rękach Hamasu i Palestyńskiego Dżihadu pozostaje 59 zakładników, z których żyją zaledwie 24 osoby.

CIA do chińskich urzędników: Pracujcie dla USA

GEOPOLITYKA \ **W obliczu napięć w Pekinie i tuż po opublikowaniu przez tamtejsze MSZ filmu ostrzegającego prezydenta USA Donalda Trumpa, że Chiny nie ugną się przed jego polityką, CIA zamieściła materiały filmowe, w których namawia chińskich urzędników do współpracy z USA.**

2 maja Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA), główna amerykańska agencja zajmująca się wywiadem zagranicznym, opublikowała dwa filmy, które mają na celu zachęcenie chińskich urzędników do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Materiały są dostępne w języku chińskim na kanałach agencji w mediach społecznościowych. Pierwszy film nosi tytuł „Powód do współpracy: zostań panem swojego losu" i jest skierowany do wysokich rangą urzędników, jak podano w opisie, „poszukujących stabilizacji w zdradliwym klimacie politycznym". Jego bohaterem jest urzędnik, który odczuwa niepokój z powodu wewnętrznych tarć w pracy i „znikania" kolegów. Zaczyna zdawać sobie sprawę, że nawet jego wysoka pozycja nie wystarczy, aby ochronić rodzinę przed „przerażającymi i burzliwymi zmianami". Dlatego pragnie wziąć sprawy w swoje ręce i podejmuje decyzję o nawiązaniu kontaktu z CIA w bezpieczny sposób.

Drugi film, zatytułowany „Powód do współpracy: tworzenie lepszej przyszłości", opowiada historię urzędnika niższego szczebla, który przez całe życie studiował i ciężko pracował, ale jego wysiłki zapewniają dobrą przyszłość jedynie jego przełożonym. W poszukiwaniu alternatywnego sposobu na wynagrodzenie sobie ciężkiej pracy i osiągnięcie celów decyduje się na współpracę z CIA.

W obu materiałach znajduje się apel do Chińczyków o kontakt z CIA, jeśli mają informacje dotyczące najwyższego kierownictwa Komunistycznej Partii Chin, o polityce gospodarczej, fiskalnej lub handlowej Pekinu, jeśli pracują dla agencji obronnej, w sektorach bezpieczeństwa narodowego, dyplomacji, nauki, zaawansowanych technologii lub współpracują z osobami związanymi z tymi dziedzinami.

Filmy CIA ujrzały światło dzienne w momencie, gdy wewnątrz rządzącej w Chinach Komunistycznej Partii Chin (KPCh) narasta coraz więcej konfliktów, a klimat polityczny staje się bardzo niestabilny. Prezydent Xi Jinping od lat prowadzi tzw. kampanię antykorupcyjną, która w dużej mierze była wymierzona przeciwko jego politycznym rywalom. Ostatnio jednak oskarżenia o korupcję zaczęły dotykać także nominatów samego Xi, co świadczy o rosnącej walce o władzę między frakcjami w partii. Sytuacja ma wpływ nawet na Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą, w której w ostatnim czasie kilku wysokich rangą oficerów, wcześniej wspieranych przez Xi, zostało usuniętych ze stanowisk lub po prostu zniknęło. Materiały CIA pojawiły się wkrótce po tym, jak chińskie MSZ opublikowało nagranie wideo w języku angielskim z chińskimi napisami, w którym wskazano, że Pekin nie ugnie się przed polityką celną Trumpa, ponieważ ustępstwo byłoby „jak picie trucizny w celu ugaszenia pragnienia". Chińskie MSZ wezwało również inne kraje do zjednoczenia się w obronie przed działaniami USA, twierdząc, że Ameryka „nie przemawia w imieniu świata".

Dodatkowo rzecznik chińskiego MSZ Mao Ning opublikowała na portalu X fragment przemówienia Mao Zedonga z 1953 r., gdy USA i Chiny walczyły po przeciwnych stronach w wojnie koreańskiej. „Bez względu na to, jak długo będzie trwała ta wojna, nigdy się nie poddamy. Będziemy walczyć, aż osiągniemy całkowite zwycięstwo" – grzmi w materiale Mao Zedong.

Hanna Shen

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Wikipedia/d

PROPOZYCJA ODRZUCONA

BEZPIECZEŃSTWO \ **Prezydent Meksyku Claudia Sheinbaum potwierdziła doniesienia mediów, że Donald Trump zaoferował jej pomoc amerykańskiego wojska w walce z kartelami. Odrzuciła tę propozycję.**

fot. Wikipedia/d

OSTRZAŁ NIE USTAJE

WOJNA PUTINA \ **Z powodu ataku rosyjskich dronów w stolicy Ukrainy Kijowie w nocy z soboty na niedzielę ogłoszony został alarm lotniczy. Doniesienia mediów mówią o pożarach wywołanych przez fragmenty zestrzelonych maszyn agresora.**

DYPLOMACJA \ Zdaniem komentatorów umowa jest bardzo korzystna dla Kijowa

Jest porozumienie USA–Ukraina

Wszystko wskazuje na to, że w stosunkach między USA a Ukrainą nastąpił przełom. Po rozmowie Donalda Trumpa z Wołodymyrem Zełenskim, do której doszło przed pogrzebem papieża Franciszka, oba kraje podpisały w końcu umowę surowcową. Do tego Departament Stanu zgodził się na pakiet wsparcia dla ukraińskich myśliwców F-16.

Umowa między USA a Ukrainą została podpisana w Waszyngtonie | fot. X.com/d

Wiktor Młynarz

Wielu komentatorów zauważyło, że podpisana umowa jest dużo korzystniejsza dla Ukrainy, niż wynikało to z wcześniejszych zapowiedzi Trumpa. Prezydent USA kilkukrotnie sugerował, że traktuje dotychczasowe wsparcie dla Kijowa jako dług, który Ukraina będzie musiała zwrócić. Premier Ukrainy Denys Szmyhal ujawnił jednak, że w podpisanej umowie nie ma już o tym mowy. Język dokumentu jest również znacznie ostrzejszy w ocenie Rosji niż wcześniejsze wypowiedzi Trumpa. W umowie otwarcie napisano o pełnoskalowej inwazji ze strony Rosji. Zapisano również, że żadne państwo ani osoba, które zaopatrywały lub wspierały finansowo rosyjską machinę wojenną, nie będą mogły zarabiać na odbudowie Ukrainy. Amerykanie wskazali w niej też, że umowa w żaden sposób nie przeszkodzi w członkostwie tego kraju w UE.

Przede wszystkim umowa przewiduje jednak, że o ile amerykańscy inwestorzy zyskają preferencyjne traktowanie i dostęp do ukraińskich surowców, o tyle pozostaną one własnością Ukrainy. Kijów zapowiadał wcześniej, że przez pierwsze 10 lat jej obowiązywania USA nie zarobią na niej ani dolara, bo wszystkie zyski z ich wydobycia, złożone w specjalnym funduszu, będą inwestowane w odbudowę kraju. Ten zapis nie znalazł się jednak w umowie, którą podpisano. Minister gospodarki Julia Swyrydenko zasugerowała jednak, że dyskusje o tym nadal trwają i takie rozwiązanie może się znaleźć w przyszłej dodatkowej umowie.

Ukraina nie dostała za to gwarancji bezpieczeństwa, których się domagała. Strona amerykańska sugeruje, że sama obecność w kraju amerykańskich firm jest wystarczającą gwarancją, a chęć zarabiania zagwarantuje, że Ukraina otrzyma niezbędną pomoc.

To już się zresztą dzieje. Departament Stanu USA zgodził się na pakiet wsparcia dla myśliwców F-16, które Ukraina dostała wcześniej od sojuszników lub dostanie w niedalekiej przyszłości. Obejmuje on modernizację, części, szkolenia itp. Pentagon potwierdził też, że już teraz wysyła na Ukrainę niesprawne F-16 z własnych rezerw, które posłużą jako magazyny części zamiennych. Komentatorzy uważają, że Trump doskonale wie, iż wsparcie wojskowe dla Ukrainy opłaca się USA, a ta umowa miała na celu uspokojenie jego elektoratu, który nie zawsze potrafi to zrozumieć.

Kolejne setki ofiar wojny domowej

AFRYKA \ Ponad 300 cywilów zginęło w ciągu 48 godzin zmasowanych ataków na 100-tys. miasto Al-Nahud w Sudanie. Członkowie paramilitarnych Sił Szybkiego Wsparcia (RSF) splądrowali szpitale i sterroryzowali społeczność, a teraz przygotowują się do dalszej ekspansji na zachód kraju.

Przedstawiciele sudańskiego MSZ poinformowali, że dwudniowa seria ataków przeprowadzona przez Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) na miasto Al-Nahud kosztowała życie ponad 300 osób, w tym 15 kobiet i 21 dzieci. Jednocześnie Sudańska Narodowa Komisja Praw Człowieka zastrzegła, że bilans ofiar może znacznie wzrosnąć ze względu na to, iż bojownicy zabronili mieszkańcom opuszczać domy, w związku z czym wielu rannych zostało odciętych od pomocy medycznej. Lokalna społeczność podaje również, że w ostatnich dniach napastnicy splądrowali szpitale i targi, zabierając zapasy medyczne i ograniczając mieszkańcom dostęp do pożywienia.

W ubiegłym tygodniu bojownicy ze wzmożoną agresją uderzyli w 100-tys. miasto. 1 maja br. zabili 19 osób i zranili kolejne 37, po czym ogłosili odbicie Al-Nahudu z rąk Sudańskich Sił Zbrojnych. Krótko po tym członkowie RSF sterroryzowali społeczność, przeprowadzając serię krwawych ataków.

Zdobycie Al-Nahudu było kluczowe dla dalszej ekspansji bojowników na zachód kraju i zrealizowania planów przejęcia 250-tys. Al-Fashiru. Al-Nahud leży bowiem na ważnym szlaku łączącym Kordofan z zachodnim regionem Darfur i jest centrum handlowym znanym z produkcji orzeszków ziemnych i gumy arabskiej oraz jednego z największych targów bydła w Sudanie. Obecnie armia rządowa sprawuje władzę na północy i wschodzie podzielonego kraju, podczas gdy RSF kontrolują dużą część Darfuru oraz południe kraju.

Po porażce bojowników w stolicy kraju Chartumie RSF zintensyfikowały ataki na zachodzie. W ostatnich tygodniach Al-Nahud stał się priorytetowym celem dla obu stron, a wzmożona agresja kosztowała życie łącznie blisko 850 cywilów.

Wojna domowa w Sudanie rozpoczęła się 15 kwietnia 2023 r. i wywołała jeden z największych kryzysów humanitarnych na świecie. 15 mln osób było zmuszonych porzucić swoje domy, a 30 mln cierpi głód i potrzebuje natychmiastowej pomocy. Szacuje się, że liczba ofiar przekroczyła 150 tys. Obie strony konfliktu oskarżane są o zbrodnie wojenne, przy czym RSF wykazuje zwiększoną agresję w stosunku do cywilów, dopuszczając się masakr, czystek etnicznych i przemocy seksualnej.

Joanna Kowalkowska

Antyterroryści udaremnili zamach

LONDYN \ Brytyjskie służby zatrzymały czterech Irańczyków przygotowujących atak terrorystyczny. Krótko po tym doszło do aresztowania kolejnych trzech obywateli Iranu podejrzanych o terroryzm.

W weekend funkcjonariusze z Londynu, Swindon, Stockport, Rochdale i Manchesteru wzięli udział we wspólnej akcji antyterrorystycznej, podczas której aresztowali grupę pięciu mężczyzn podejrzanych o planowanie zamachu na terenie Zjednoczonego Królestwa. Przedstawiciele służb potwierdzili, że do aresztu trafili dwaj 29-latkowie, 40-latek i ich 46-letni znajomy. Wszyscy są obywatelami Iranu. Wiek i obywatelstwo piątego mężczyzny nie zostały podane do publicznej wiadomości. Ze względów bezpieczeństwa i dla dobra śledztwa policja nie ujawniła też miejsca, w którym miało dojść do zamachu.

Szef wydziału londyńskiej policji ds. zwalczania terroryzmu Dominic Murphy poinformował, że obecnie śledczy skupiają się na ustaleniu motywów działania podejrzanych i badają, czy w związku z tą sprawą nadal istnieje zagrożenie dla społeczeństwa. Jednocześnie służby apelują do mieszkańców o zachowanie czujności i informowanie policji o wszystkim, co może budzić podejrzenia.

Krótko po zatrzymaniu pierwszej grupy londyńscy funkcjonariusze aresztowali kolejnych trzech mężczyzn, również pochodzących z Iranu. Służby poinformowały, że mężczyźni w wieku 39, 44 i 55 lat są podejrzewani o terroryzm, ale ich działania są przedmiotem odrębnego śledztwa. Brytyjskie media podają, że Irańczykom zarzuca się udział w działaniach stanowiących zagrożenie dla mocarstw zagranicznych.

(jk)

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Wikipedia/d

CZECHY ZE WSPARCIEM KOREI PŁD.

ENERGETYKA \ **Czeski rząd ogłosił plany udzielenia pożyczki państwowej na sfinansowanie budowy dwóch nowych bloków w elektrowni jądrowej Dukovany, a umowa na samą budowę z Korea Hydro & Nuclear Power ma zostać podpisana w tym tygodniu.**

PIENIĄDZ \ Promocyjne oferty na lokaty obarczone są licznymi dodatkowymi wymagaiami i limitami

Nadciąga ostre cięcie oprocentowania oszczędności Polaków

W maju z rankingu lokat zniknął jedyny depozyt na 8 proc. Generalnie w rankingach kont oszczędnościowych i lokat bankowych są wyłącznie zmiany niekorzystne dla klientów. W dodatku nie tylko banki, lecz także minister finansów tną oprocentowanie produktów oszczędnościowych. Zaczęło się dziać, jeszcze zanim do łagodzenia polityki monetarnej przystąpiła Rada Polityki Pieniężnej, co już wpływa na portfele Polaków.

Mariusz Andrzej Urbanke

Już nie tylko banki, lecz także minister finansów – wszyscy tną oprocentowanie produktów oszczędnościowych. Zaczęło się to dziać to, jeszcze zanim do łagodzenia polityki monetarnej przystąpiła RPP. Nadzieje na cięcia stóp w maju są jednak tak powszechne i ugruntowane, że już wpływają na nasze portfele. – Na czele lokat z najwyższym oprocentowaniem w skali roku nie ma już propozycji na 8 proc. – wskazuje Magdalena Weiss z Analizy.pl. – Zdecydowana większość produktów z odsetkami w wysokości 6 proc. i więcej w skali roku to ukłon w stronę nowych klientów – zaznacza. Podkreśla, że banki wprowadziły duże zmiany, ale na gorsze. – Banki wzięły sobie do serca słowa prezesa Adama Glapińskiego o kształtującej się w RPP większości skłonnej do obniżek stóp. Rynek przewiduje, że stopy już w maju spadną o 0,50 pkt proc. - wyjaśnia Weiss.

– Wiara w takie posunięcie jest tak duża, że jest już ono wkalkulowane w rynkowe notowania – twierdzi Bartosz Turek, główny analityk HREIT. – Zmiany dotknęły już jednak nie tylko rynkowe notowania, lecz także nasze portfele. Niecały miesiąc po oficjalnej sugestii, że koszt pieniądza będzie w Polsce spadał, mamy już pierwsze cięcia oprocentowania w bankach. W naszym rankingu najlepszych lokat i rachunków oszczędnościowych zanotowaliśmy pięć instytucji, w których oferta depozytowa zdążyła już zostać pogorszona w porównaniu z sytuacją sprzed miesiąca – wskazuje. Może to być dopiero początek zmian negatywnych dla oszczędzających – prognozuje.

Po obniżkach stóp procentowych przeciętna lokata oferowana przez banki już w 2026 r. może być oprocentowana zaledwie na pozioomie 2–3 proc. | fot. Adobe Stock

Zaznacza, że spora część wciąż jeszcze dostępnych ofert z oprocentowaniem na poziomie 7–8 proc. jest ograniczona czasowo. – Jeśli zgodnie z prognozami stopy procentowe zostaną w Polsce obniżone znacząco, nawet o blisko połowę w perspektywie 2026 r., to i przeciętna lokata oferowana przez banki już w 2026 r. może być oprocentowana na zaledwie 2–3 proc. – uważa Turek. To, że nie mamy do czynienia ze zmianami przypadkowymi, potwierdzają też działania rządu. – Minister finansów zdążył już ogłosić, że od maja będzie oferować zwykłym ciułaczom gorzej oprocentowane obligacje detaliczne. Różnica nie jest duża, bo oprocentowanie większości detalicznych papierów ma być o 0,2 pkt proc. niższe niż obecne. Bardzo prawdopodobne jest jednak, że widzimy tu dopiero pierwszą zmianę z całego cyklu – szczególnie jeśli RPP też nie zatrzyma się na pojedynczym cięciu stóp – dodaje.

Zaznacza, że średnie oprocentowanie najlepszych lokat i rachunków oszczędnościowych wyniosło w kwietniu niecałe 5,6 proc. Są też nieliczne promocje, ale lokaty te są przeważnie obarczone dodatkowymi wymaganiami i limitami. – Na kuszącym procencie ulokujemy zazwyczaj ograniczoną kwotę i tylko na kilka miesięcy, a do tego banki zwykle rezerwują najbardziej lukratywne propozycje dla nowych klientów lub co najmniej wymagają przyniesienia nowych środków – wyjaśnia ekspert. – Nierzadko warunkiem koniecznym jest też aktywne korzystanie z dodatkowych produktów (takich jak karta, konto, aplikacja mobilna). Do tego bardzo często, jeśli chcemy cieszyć się z wyższego oprocentowania, to musimy nie tylko regularnie zasilać konto lub utrzymywać minimalne saldo na rachunku, lecz także aktywnie korzystać z usług płatniczych (karty lub blika). Coraz więcej banków wymaga ponadto od osób korzystających z promocyjnych depozytów udzielania zgód marketingowych. To znaczy, że promocyjne oprocentowanie będzie naliczane, ale dopiero wtedy, kiedy pozwolimy pracownikom banku kontaktować się z nami w sprawach sprzedaży innych produktów lub usług – dodaje. Najnowsze zestawienie na temat przeciętnego oprocentowania lokat NBP opublikował za luty 2025 r. Wynika z niego, że zanosiliśmy do banków pieniądze, godząc się na przeciętne odsetki w wysokości ok. 4 proc. w skali roku, choć inflacja jest ciągle wyższa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ MIASTA WYSOKIE MAZOWIECKIE

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej nr ewid. gr. **2438/4 o pow. 8125 m², 2439 o pow. 857 m² – łączna pow. 8982 m² położonej przy ul. Warszawskiej w Wysokiem Mazowieckiem**, stanowiącej własność Miasta Wysokie Mazowieckie.

1. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **3 184 766,43 zł brutto** (netto 2 589 241,00 zł + VAT 23%) słownie: trzy miliony sto osiemdziesiąt cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt sześć złotych 43/100.
2. **Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 2025 r. o godz. 10⁰⁰** w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15.
3. Nieruchomość stanowiąca własność Miasta Wysokie Mazowieckie posiada urządzoną księgę wieczystą Nr LM1W/00034525/2 (dla działki nr 2438/4) i LM1W/00037464/7 (dla działki nr 2439).
4. Przeznaczenie terenu: tereny usług handlu lub usług administracji.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w wysokości 160 000,00 zł** (słownie: sto sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) **do dnia 14 lipca 2025 r.** na konto Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie:

PKO BP S.A., I Oddział Wysokie Mazowieckie Nr **81 1020 1332 0000 1402 0941 7629**

6. Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
   - dowód wpłaty wadium;
   - w przypadku osób fizycznych – dowód osobisty lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby – przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
   - w przypadku wspólników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
   - w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
   - w przypadku małżonków, do wykonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Pełnomocnictwo do czynności przetargowych i nabycia w drodze umowy notarialnej powinno być sporządzone w formie aktu notarialnego, natomiast do czynności przetargowych dopuszczalne jest pełnomocnictwo współmałżonka w formie pisemnej z podpisem.
7. Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostała część ceny nabycia powinna być uiszczona do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który przetarg wygrał. Wadia wniesione przez pozostałych uczestników przetargu zostaną zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
8. Nabywca ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.
9. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
10. Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie **http://bip.um.wysmaz.wrotapodlasia.pl/ogloszenia/inne/inne.html** oraz stronie miejskiego serwisu internetowego Wysokie Mazowieckie **http://wysokiemazowieckie.pl/**.
11. Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać osobiście w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15 (pokój nr 25, II piętro) lub telefonicznie pod nr 86 275 75 17.

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Pixabay/d

POGORSZENIE NASTROJÓW W POLSKIM PSZCZELARSTWIE

HODOWLA \ **Polskie pszczelarstwo jest w dobrej kondycji, ale w 2024 r. nastąpiło spowolnienie jego rozwoju – wynika z raportu „Stan pszczelarstwa w Polsce w 2024 r.". Liczba rodzin pszczelich wzrosła o 2,8 proc., co oznacza znaczące spowolnienie w porównaniu ze wzrostem o 7,9 proc. w 2023 r. Liczba pszczelarzy zwiększyła się o 2,4 proc., co jest najniższym przyrostem od 2013 r.**

TWÓJ PORTFEL \ Czeka nas drastyczny wzrost cen paliw i kosztów ogrzewania

Unijny system ETS2 – nadchodzą ogromne podwyżki kosztów życia Polaków

Od 2027 r. Unia Europejska planuje wprowadzenie systemu ETS2, który obejmie opłaty za emisję CO_2 w sektorach transportu i budownictwa. Choć celem jest redukcja emisji gazów cieplarnianych, dla przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego oznacza to ogromny wzrost kosztów życia, zwłaszcza w zakresie ogrzewania i paliw.

Paweł Woźniak

Raport „Analiza wpływu ETS2 na koszty życia Polaków" wskazuje, że dla przeciętnej rodziny ogrzewającej dom gazem skumulowany dodatkowy koszt w latach 2027–2030 wyniesie 6338 zł, a do 2035 r. wzrośnie do ponad 24 tys. zł. W przypadku ogrzewania węglem koszty te będą jeszcze wyższe – odpowiednio 10 311 zł i 39 074 zł.

Rodziny mieszkające w słabo ocieplonych budynkach mogą ponieść jeszcze większe koszty. Dla gospodarstw o wysokim zużyciu energii skumulowane koszty ogrzewania gazem w latach 2027–2035 mogą sięgnąć 45 851 zł, a w przypadku węgla aż 77 318 zł.

Dla polskich gospodarstw domowych będzie to ogromne obciążenie budżetu. W 2027 r., aby pokryć dodatkowe koszty związane z ETS2, przeciętna polska rodzina ogrzewająca dom gazem będzie musiała przeznaczyć równowartość 45 proc. miesięcznego minimalnego wynagrodzenia, a w przypadku węgla – 73 proc. Do 2030 r. wartości te wzrosną odpowiednio do 82 proc. i 134 proc.

ETS2 wpłynie również na ceny paliw transportowych, co obciąży dodatkowymi kosztami całą branżę przewozową. Przewiduje się, że już za dwa lata ceny diesla wzrosną o 0,35 zł za litr, benzyny o 0,29 zł, a LPG o 0,21 zł. Do 2035 r. ceny te mogą wzrosnąć odpowiednio o 1,65 zł dla diesla, 1,37 zł dla benzyny i 0,96 zł dla LPG.

Wyższe koszty paliw przełożą się na ceny transportu towarów i usług, co może prowadzić do ogólnego wzrostu cen w gospodarce.

Polska jest w szczególnie trudnej sytuacji. Nasz kraj jest jednym z najbardziej narażonych na negatywne skutki wprowadzenia ETS2.

Polska jest jednym z krajów najbardziej narażonych na negatywne skutki wprowadzenia ETS2 | fot. Adobe Stock

W 2022 r. udział wydatków na energię w całkowitych wydatkach gospodarstw domowych wyniósł 7,8 proc., co plasuje Polskę w czołówce Unii Europejskiej. Dodatkowo wysoki udział węgla w ogrzewaniu i surowy klimat zwiększają zapotrzebowanie na energię.

Według wielu ekspertów wprowadzenie ETS2 bez odpowiednich mechanizmów kompensacyjnych może znacząco obciążyć budżety polskich rodzin, zwłaszcza tych o niższych dochodach. Konieczne są działania mające na celu złagodzenie skutków finansowych, takie jak wsparcie dla termomodernizacji budynków i rozwój odnawialnych źródeł energii.

Ceny nowych mieszkań w górę

NIERUCHOMOŚCI \ W kwietniu średnia cena nowego mieszkania przekroczyła 14 tys. zł za 1 mkw. i była wyższa o 8,2 proc. w ujęciu rocznym. Większość potencjalnych nabywców spodziewa się dalszego wzrostu cen nieruchomości.

W marcu średnia cena metra kwadratowego nowego mieszkania, liczonego dla 10 największych miast Polski, zbliżyła się do 14 tys. zł, by w kwietniu przekroczyć tę wartość. Ceny wzrosły z 13 984 zł do 14 080 zł. Był to niewielki wzrost (o 0,7 proc.), ale największy od początku 2025 r. – Ceny mieszkań wyhamowały kilka miesięcy temu. Było to wynikiem wprowadzenia dużej oferty na rynek. Deweloperzy mimo spadku sprzedaży w dalszym ciągu rozpoczynali budowy nowych inwestycji – skomentowała Ewa Palus, analityk TabelaOfert.pl. Jej zdaniem ten wzrost ceny, choć niewielki, to zauważalna zmiana, zwłaszcza że w poprzednich miesiącach tempo przecen było zdecydowanie wyższe. Choć presja na utrzymywanie promocji i rabatów wciąż istnieje, deweloperzy rzadziej decydowali się na oficjalne korekty cenników. Liczba mieszkań, których ceny zostały obniżone w cennikach deweloperów, spadła w porównaniu z marcem o 18,4 proc.

Z raportu OtoDom wynika, że ponad połowa potencjalnych nabywców spodziewa się dalszych podwyżek cen mieszkań, chociaż grupa tak myślących maleje. Obecnie dalszy wzrost cen prognozuje 52 proc. ankietowanych. Zdaniem Katarzyny Kuniewicz z OtoDom rynek podzielił się na dwa obozy. Odsetek osób oczekujących spadków cen zwiększył się z 8 proc. we wrześniu 2024 r. do 25 proc. w marcu br. – Po jednej stronie jest nieustająco silne przekonanie o mocnym popycie i odporności cen. Po drugiej – coraz śmielej wybrzmiewają głosy o naturalnej korekcie po długim okresie dynamicznych wzrostów. Co ciekawe, odsetek odpowiadających, że ceny pozostaną bez zmian – po styczniowym wzroście do 30 proc., w najnowszym badaniu wrócił do 23 proc., czyli poziomu z jesieni ub.r. – skomentowała ekspertka.

Raport TabelaOfert.pl wskazuje, że największy wzrost cen mieszkań zanotowano w aglomeracji śląskiej, gdzie średnia cena wzrosła o blisko 20 proc., osiągając 11 516 zł. W Trójmieście ceny wzrosły o ponad 10 proc., do 15 468 zł, a w Bydgoszczy o 14,1 proc. – do 11 321 zł. Stawki najwolniej rosły w Poznaniu (2,7 proc.) i Warszawie (4,5 proc.). Łódź była jedynym z głównych rynków, na których średnia cena rok do roku spadła o ok. 2 proc. – do 11 267 zł za 1 mkw.

(lus)

Blackout na Półwyspie Iberyjskim – ostrzeżenie dla całej Europy

ENERGETYKA \ Równo tydzień temu Hiszpania i Portugalia doświadczyły poważnej awarii energetycznej, która na długie godziny pozbawiła miliony ludzi dostępu do prądu. Transport publiczny został sparaliżowany, a usługi telekomunikacyjne – zakłócone. To wydarzenie jest kolejnym sygnałem ostrzegawczym dla europejskiej energetyki, która mierzy się z rosnącym zapotrzebowaniem na prąd i rosnącym udziałem niestabilnych źródeł odnawialnych.

Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej globalne zużycie prądu wzrośnie w latach 2025–2027 aż o 3,5 tys. TWh. W Europie presja na sieci przesyłowe rośnie, a wiele z nich działa na granicy swoich możliwości. Wzrastające obciążenia i brak modernizacji infrastruktury to najlepszy przepis na kolejne blackouty.

Eksperci, m.in. z firmy Eaton, podkreślają, że systemy energetyczne muszą być odporne na wahania częstotliwości, które w ostatnich latach nasilają się wraz ze wzrostem udziału OZE. Produkcja z wiatru i ze słońca jest zmienna – w chwilach nadmiaru energii rośnie częstotliwość w sieci, a przy jej niedoborze spada. To zaburza stabilność systemu i może prowadzić do rozległych awarii.

Aby przeciwdziałać takim sytuacjom, Europa musi pilnie inwestować w modernizację sieci przesyłowych, systemy automatycznego reagowania na przeciążenia i magazyny energii. Konieczna jest także lepsza współpraca międzypaństwowa w zakresie zarządzania przepływami energii.

Blackout na Półwyspie Iberyjskim nie był wyjątkiem – to przestroga przed tym, co może się stać, jeśli transformacja energetyczna nie zostanie wsparta realnym rozwojem infrastruktury.

(p. woz.)

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Jan Naj/Gazeta Polska

KONCERT \ 2 maja w Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie odbył się koncert kameralny Polskiej Opery Królewskiej „Muzyka w ogrodzie". To nawiązanie do wiekowej tradycji. Ukochana letnia rezydencja króla Stanisława Augusta w ostatnich latach przed upadkiem Rzeczypospolitej rozbrzmiewała muzyką. Więcej jutro w „Codziennej".

ODZNACZENIA \ Zasługi artystyczne i budowanie pozytywnego wizerunku Polski na świecie

Janusz Kapusta z Orderem Orła Białego

K-dron okazał się o wiele mądrzejszy, niż na początku myślałem – mówił o swoim fenomenalnym odkryciu artysta Janusz Kapusta podczas ceremonii uhonorowania go Orderem Orła Białego przez prezydenta Andrzeja Dudę. Przy okazji odebrania odznaczenia światowej sławy artysta wspomniał o tym, jak wraz ze zmianą władzy w Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki wstrzymano roczną pracę nad przygotowaniem jego dużej wystawy.

Sylwia Krasnodębska

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja na Zamku Królewskim w Warszawie uhonorował Orderem Orła Białego osoby zasłużone w służbie państwu i społeczeństwu. Odznaczeni zostali Jerzy Kropiwnicki i Janusz Kapusta. – Jestem dumny, że mogłem dziś udekorować najwyższym polskim odznaczeniem dwóch wizjonerów – mówił Andrzej Duda, podkreślając, że „to najstarsze i najwyższe polskie odznaczenie. Najwyższa godność w tym znaczeniu, jaką polskie państwo może przyznać osobie, człowiekowi zasłużonemu dla Rzeczypospolitej Polskiej".

Jak informuje Kancelaria Prezydenta, odznaczenie Janusza Kapusty było formą uznania jego „znamienitych zasług w działalności naukowej, artystycznej i twórczej, za szczególny przykład kreatywności i poszerzania wyobraźni oraz budowanie pozytywnego wizerunku Polski na świecie".

Janusz Kapusta to artysta o zainteresowaniach matematycznych i filozoficznych, ilustrator, scenograf, malarz, projektant, wynalazca jedenastościennej bryły, którą nazwał K-dron. W latach 1981–2020 żył i tworzył w Nowym Jorku. Wyjechał tam tuż przed wybuchem stanu wojennego w Polsce i pozostał za oceanem. Współpracuje m.in. z „The New York Times" i „The Wall Street Journal".

**\\ Kawaler Orderu Orła Białego zasugerował, że jeszcze nie w pełni zasłużył na Order Orła Białego i że wypełnieniem tego zobowiązania byłoby dokończenie dużej wystawy w Polsce. – Zmiana szefa Zachęty spowodowała przerwanie rocznych prac nad wystawą. Miała to być najważniejsza moja prezentacja... **

Prace Janusza Kapusty znajdują się w zbiorach wielu muzeów i galerii na całym świecie. Prezydent Andrzej Duda dziękował artyście za tak szerokie promowanie Polski | fot. Marek Borawski/KPRP/d

– Artysta to człowiek o niezwykłym umyśle. To ktoś, kto potrafi swoją twórczością zaprezentować coś, co wywołuje efekt wow, o czym możemy powiedzieć, że to jest absolutnie nietuzinkowe, że to przenika duszę, zapada w pamięć. Pan to potrafi w sposób niezwykły i to w wielu obszarach, i to jest w panu fenomenalne. Jest pan architektem, grafikiem, malarzem, wynalazcą i na wszystkich tych polach śmiało można powiedzieć, że jest pan uznany za artystę genialnego i to nie tylko przez tych, którzy mieszkają w kraju nad Wisłą. Jest pan człowiekiem, który odebrał liczne nagrody światowe – mówił o kawalerze Orderu Orła Białego Andrzej Duda. Prezydent opowiadał o niezwykłości opatentowanej formy Kapusty, K-drona, podkreślając proces tworzenia formy artystycznej, która ma niezwykłe funkcje użytkowe. Choćby w budowaniu studiów nagrań i przestrzeni mających pełnić konkretne funkcje akustyczne. To też element tworzenia przestrzennych struktur i efektownych aranżacji. – K-dron doczekał się swoich pomników. Pan się ich jeszcze nie doczekał. Jesteśmy z pana wynalazku bardzo dumni – mówił prezydent. Zastosowań tej bryły jest bardzo dużo. Janusz Kapusta opisał ich 50, a w kwietniu 2001 r. mówił o znalezieniu już 168.

Janusz Kapusta, opowiadając podczas ceremonii o swojej 40-letniej pracy w Nowym Jorku, zdradził, że kiedyś mu się wydawało, iż miasto to jest centrum świata. Podkreślił, że urodził się niedaleko Koła we wsi, w której mieszkało sto osób. – Centrum świata nosimy jednak w naszych głowach, ale jak myślimy, że jest gdzieś indziej, to musimy tam jechać.

Wspomniał, że nad jedenastościanem pracuje cały czas, choć „mija 40 lat, odkąd ten kształt mu się przytrafił". Żartował, że K-dron nie jest wynalazkiem, lecz odkryciem. Kolumb nie wynalazł przecież Ameryki, tylko ją odkrył. Jego K-dron też gdzieś był i czekał na odkrycie... Mówił z przekonaniem, że K-dron okazał się o wiele mądrzejszy, niż na początku myślał. Kawaler Orderu Orła Białego zasugerował, że jeszcze nie w pełni na niego zasłużył i że wypełnieniem tego zobowiązania byłoby dokończenie dużej wystawy w Polsce. – Zmiana szefa Zachęty spowodowała przerwanie rocznych prac nad wystawą. Miała to być najważniejsza moja prezentacja – powiedział na Zamku Królewskim w Warszawie Janusz Kapusta.

K-dron to jedenastościan mający niezwykłe własności optyczne, akustyczne i strukturalne. Janusz Kapusta opisał 50 zastosowań bryły, a w kwietniu 2001 r. mówił o znalezieniu już 168 | fot. Marek Szymański/mat. pras./d

eprasa.pl cb0360f6d1

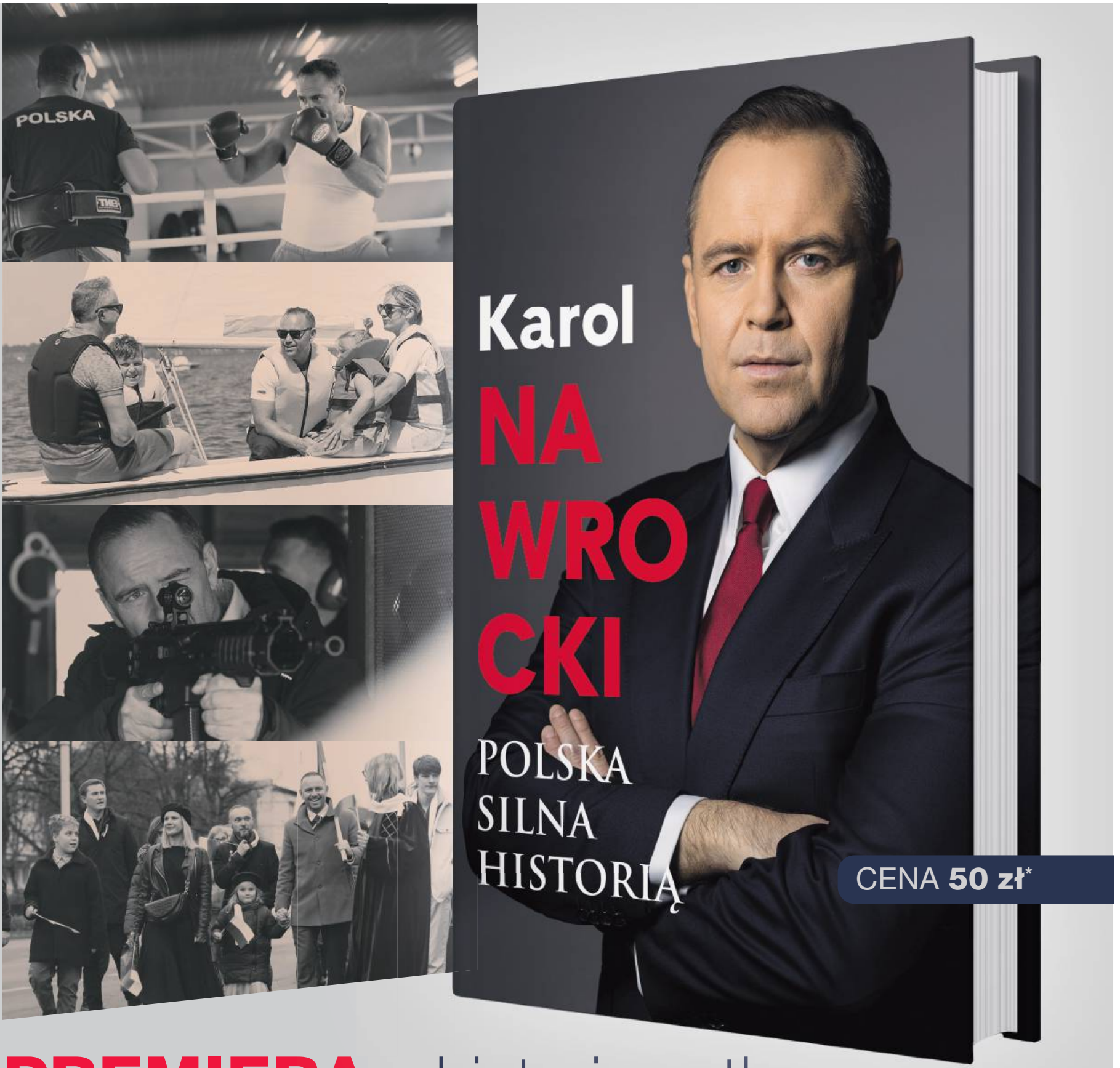

PREMIERA z historią w tle.
Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży **będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.**
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA

eprasa.pl cb0360f6d1

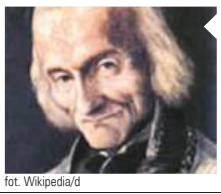
fot. Wikipedia/d

Jan Maria Vianney
(1786–1859) francuski duchowny, święty Kościoła katolickiego
\\ Jeśli znalibyśmy wartość chociaż jednej mszy św., to umarlibyśmy ze szczęścia. \\

KOŚCIÓŁ \ Gdy Polska była wymazana z mapy świata, nagle dokonano przewrotu na najważniejszej arenie świata

Konklawe z przeszłości. Jak Polacy pokrzyżowali plany Francji i Rosji

Konklawe sprzed 122 lat było wydarzeniem bez precedensu. Powodów było kilka. Jedyny polski jego uczestnik, biskup Krakowa, książę kardynał Jan Puzyna, wywołał gwałtowny zwrot jego przebiegu. A z uwagi na niekwestionowaną pozycję głównego kandydata rezultat wydawał się z góry przesądzony. Był to ten ostatni raz w historii, gdy cesarz Austrii, jako następca cesarzy z okresu Christianitas, mógł wnieść weto do wyboru niechcianego przez siebie kandydata, z czego skorzystał kard. Puzyna. I wreszcie osoba wybranego wówczas papieża Giuseppe Sarta, św. Piusa X (1835–1914) – w oficjalnej wersji figuruje on jako Włoch, istnieje jednak wiele przesłanek, by móc uznać, że jego ojcem był Polak, emigrant ze Śląska.

Ewa Polak-Pałkiewicz

Paradoksów w tej historii nagromadziło się więcej – jest to zresztą znana zasada: w miarę zbliżania się do jądra prawdy wszystko staje się coraz bardziej paradoksalne. W chwili największego upokorzenia w swoich dziejach Polska dała światu jednego z największych papieży. Dziś dziwnie zapomnianego.

Kardynał Rampolla paktuje z Francją i Rosją

Cesarz Franciszek Józef zawetował kandydaturę największego faworyta wyborów – Mariano Rampolii del Tindara, sekretarza stanu przy zmarłym Leonie XIII. Rzecz jasna kard. Puzyna, przywożąc do Rzymu weto, o które się postarał na prośbę polskich biskupów z Wilna, nie mógł przypuszczać, na kogo padnie kolejny wybór. Puzyna nie był znany w Rzymie, nie mógł nikogo przekonywać do kandydatury rodaka (o którego polskości zresztą nie miał pojęcia). Wszystko odbyło się za sprawą tajemniczych zrządzeń Opatrzności. Kard. Rampolla był przez polską hierarchię z zaboru rosyjskiego postrzegany – jak najsłuszniej – jako gorliwy wykonawca, a może nawet autor osobliwej polityki Leona XIII, który szukał zbliżenia z Francją kosztem polskich katolików. Rząd francuski był wrogo nastawiony do Stolicy Apostolskiej i mocno związany z Rosją. Kard. Rampolla wyobrażał sobie, że ta wrogość zniknie, gdy papież wykaże gotowość do ustępstw wobec Rosji; pierwszym krokiem miało być wprowadzenie języka rosyjskiego do kościołów na ziemiach polskich. Wszystko szyte było grubymi nićmi. „Fama niosła wieść, że kardynałowie francuscy przyprowadzą wybór Rampolli na papieża, że ten uczyni ustępstwa na rzecz języka rosyjskiego, za co Combes (szef rządu francuskiego) pójdzie na rękę Stolicy Apostolskiej w bliżej nieokreślonych sprawach" – komentował w swoich wspomnieniach ks. prof. Walerian Meysztowicz, radca ambasady RP przy Watykanie. „Pomimo starań Leona XIII i jego sekretarza stanu owa strategia dialogu okazała się zasadniczo porażką (…) cele, jakie sobie stawiała, były całkowicie niemożliwe do osiągnięcia. Antykatolicka polityka Trzeciej Republiki stawała się coraz bardziej agresywna. (…) Konkordat, który przez całe stulecie regulował stosunki pomiędzy Francją a Stolicą Apostolską, a który Leon XIII pragnął za wszelką cenę uratować, został brutalnie zerwany" – przypomina prof. Roberto de Mattei.

Tę czysto polityczną kalkulację, w dodatku opartą na naiwnych nadziejach co do Rosji, oraz związaną z nią grę prześwietlili polscy biskupi, a kard. Puzyna, arystokrata z krwi i kości, waleczny kresowy zagończyk oraz wierny syn Kościoła, podjął się jej zablokowania. Istniało tylko jedno remedium, by nie dopuścić do katastrofy – o nieobliczalnych skutkach dla całego Kościoła. Spiesząc do Rzymu, kardynał postarał się w Wiedniu o cesarskie weto wobec Rampolli. Zdobył je bez większych problemów. Starożytne prawo weta – od dawna nieużywane – było zresztą niegdyś rozumiane pozytywnie, nie kojarzyło się z niegodnym naciskiem władców.

Waleczność i świętość

Fakt, że nowy papież był z pochodzenia Polakiem, został starannie ukryty zaraz po zakończeniu konklawe (łącznie z przejęciem dokumentów metrykalnych). Kościół – ale zapewne też Austria – nie był gotów na papieża pochodzącego z kraju, którego nie było na mapach. Dopiero kilkadziesiąt lat później czymś normalnym stał się wybór Polaka, Niemca, Argentyńczyka. Taką wersję wydarzeń coraz częściej spotkać można wśród ludzi zajmujących się historią Kościoła. A Pius X to nie był ktoś, kto przemknął tylko przez dzieje Kościoła; przeszedł do historii jako ten, który wydał bezwzględną walkę najbardziej niebezpiecznej herezji – modernizmowi. Dziś jest z kolei kimś chyba najbardziej zapomnianym. Umysł, odwaga, roztropność, zmysł łacińskości, ale i świętość tego papieża były tak niekwestionowane, że został kanonizowany w 40 lat po śmierci (szybkość wówczas zawrotna). Był pierwszym kanonizowanym papieżem od 300 lat.

Ostatniego dnia konklawe, 4 sierpnia 1903 r., już jako papież pierwsze swoje kroki skierował ku łożu kard. Herrera y Espinosy z Walencji, który umierał i właśnie przyjął sakrament ostatniego namaszczenia (w tamtych czasach dawano go tylko umierającym). Po tej wizycie kardynał wstał, odprawił mszę św., po czym cały i zdrowy wrócił do Hiszpanii (odnotował to kard. Puzyna w notatce z przebiegu konklawe). Tego rodzaju wydarzenia miały się w czasie pontyfikatu Piusa X powtarzać; on sam nie pozwalał ich rozgłaszać. Niewytłumaczalne zjawiska były uznane podczas procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego za jeden z dowodów jego świętości.

Jan Krawiec nie chce być pruskim żołnierzem

Zagadka dla historyków – ale też żyjąca w pamięci zwykłych ludzi historia rodziny Krawców (po włosku Sarto): ucieczka ze wsi na Śląsku Opolskim w 1812 r. nastolatka, który nie chciał być przymusem wcielony do armii pruskiej i wysłany do walki z Napoleonem, jak wielu wówczas z tamtych okolic. W ten sposób Jan Krawiec (Giovanni Sarto) znalazł się w północnych Włoszech, gdzie po 20 latach, pracując jako wiejski listonosz, ożenił się z Margheritą Sanson, szwaczką. Wśród dziesięciorga dzieci tego małżeństwa pojawił się blondyn o jasnych oczach, niezwykle zdolny i od wczesnych lat zdradzający powołanie do kapłaństwa, Giuseppe. Skończył seminarium dzięki hojności miejscowego biskupa; ojca nie było stać na kształcenie syna.

Stale towarzyszyły mu jako kapłanowi wdzięczność i zaufanie zwykłych ludzi. Kariera, która była mu pisana – został dość wcześnie biskupem Mantui, potem patriarchą Wenecji i kardynałem – wyraźnie mu ciążyła. Po nominacji na biskupa Mantui płakał jak dziecko. Twierdził, że jest niegodny pokładanego w nim zaufania. Był pewien, że nastąpiła pomyłka Leona XIII i nawet napisał w tej sprawie do Rzymu. Nie został wysłuchany.

Ten pierwszy od wielu stuleci „papież z ludu" i według wszelkiego prawdopodobieństwa po ojcu nasz rodak, wstrząsnął Kościołem za sprawą swojego nauczania i swojej stanowczości sprawowania władzy, absolutnej bezkompromisowości w obronie prawdy o Bogu. Wydał bezwzględną walkę modernizmowi, który już wówczas wdzierał się do Kościoła. Papież dowodził, że jeśli ten „ściek wszystkich herezji" nie zostanie przezwyciężony, następnym etapem będzie ateizm społeczeństw do niedawna katolickich. Pokazywał, w jaki sposób modernizm sączy subiektywną, uczuciową religię bez Boga. Stwierdzał, że nie jest on przemijającą modą intelektualną, ale świadomym działaniem „nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego". Nowe credo modernistów głosiło, że „to właśnie ludzkość powinna być prawdziwym, zasługującym na kult bożyszczem, przede wszystkim zaś, że to sam człowiek jest panem swojego losu".

Jego odchodzenie 20 lipca 1914 r. w obliczu nieuniknionej wojny, której wybuchowi nie był w stanie zapobiec, było pełne udręki; poczucia, że świat okazał się głuchy na jego wezwania, nie tyle by dogadywać się politycznie, ile „odnowić wszystko w Chrystusie" – było to jego papieskie zawołanie. Ale i zarazem pełen był świadomości, którą mają wielcy święci, prawdziwi realiści, że jeśli świat nie rozpada się jeszcze na kawałki, to tylko dlatego, że istnieje Kościół, w którym obecny jest Chrystus.

Postać św. Piusa X jest kłopotliwa dla tych wszystkich, którzy głoszą, że ostatni sobór przyniósł „wiosnę Kościoła". Nie czyta się jego encyklik. Nie pamięta się o jego dokonaniach. Nie zna się jego życiorysu. A już fakt, że był Polakiem, jest w kołach postępowych po prostu uznany za umysłową aberrację. Doprawdy, warto wierzyć tylko w oficjalnie zdementowane wiadomości.

eprasa.pl cb0360f6d1

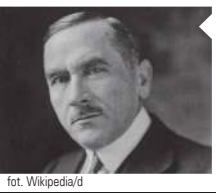
fot. Wikipedia/d

Roman Dmowski
(1864–1939) polityk, publicysta, minister spraw zagranicznych, poseł, współzałożyciel Nowej Demokracji

\\ Na pewno byli tacy ludzie, co sobie życzyli zwycięstwa Niemców, żeby czasem endecy nie wygrali, i myśl ta była tak intensywna, że zapomnieli przy tym zapytać siebie, jak Polska na tym wyjdzie. \\

POLITYKA \ Radosław Sikorski konsekwentnie stawia na Niemców

Kampania między słowami. Jak Niemcy ufundowali państwo polskie

Warto w kampanii wyborczej zwrócić uwagę na to, co zaszyte jest w tle wypowiedzi liderów koalicji rządzącej – jakie są ich podteksty. Najciekawszy pod tym względem wydaje się Radosław Sikorski, który próbuje dorobić do proniemieckiej i podległej linii politycznej tej władzy pewnego rodzaju ideologię, która łączy się często z tworzeniem mitologii. Że Polska zawdzięcza istnienie i sukcesy niemieckiemu sąsiadowi.

Wiktor Świetlik

W przypadku Rafała Trzaskowskiego, ale i jego szefa Donalda Tuska jest to prostsze. Trzaskowski przyjął od Tuska zasadę, że należy ludziom mówić to, co chcą usłyszeć, i nie trzeba nadmiernie dbać o spójność przekazu czy jego sprzeczności. Wystarczy co najwyżej przedstawić jakiekolwiek wytłumaczenie albo łącznik pomiędzy zupełnie wykluczającymi się komunikatami – który powtórzą potem medialni influencerzy władzy, czym zadowolą się bardziej „dociekliwe" grupy elektoratu.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Tęczowy ministrant

Sprawa nieco zaskakuje, bo akurat w tym elektoracie sprzeczności nadmiernie nie przeszkadzają. Dlatego Rafał Trzaskowski – niedawno jeszcze dbający przede wszystkim o rozwój świata LGBT na każdym warszawskim rogu, a także ze sprzyjającą neutralnością przyglądający się planom „dejaniepawlyzacji" miasta – dziś okazuje się niemalże byłym ministrantem, którego na bieżąco szczególnie przenika duch papieski. Jeśli ktoś jednak oczekuje usprawiedliwienia tej oczywistej sprzeczności, to jest na szybko sklecone tłumaczenie, że Rafał Trzaskowski chce być prezydentem wszystkich Polaków. Potem następuje już zmiana tematu. Ot, cała metoda.

W sprawie polityki zagranicznej i swojego poparcia dla przyjmowania migrantów do Polski Trzaskowski po prostu ordynarnie łże, by po chwili zmienić temat. Jest to metoda zbliżona do sposobu Tuska, choć ten robił to w bardziej przekonujący sposób, a do tego umiejętnie łączył swoją narrację z atakami na przeciwnika. Rafał Trzaskowski podąża śladem premiera, ale wygląda na to, że świeżo zaangażowany specjalista od indukowania w kandydatów nienawiści – Igor Ostachowicz – ma sporo pracy do zrobienia. Podprogowa dehumanizacja przeciwnika i wysublimowana pogarda Tuska u Trzaskowskiego przechodzą w prostackie sypanie inwektywami.

Radek z Berlina

Ciekawszy jednak na tym tle jest Radosław Sikorski, który postanowił pójść dużo dalej niż Trzaskowski i Tusk. Jego przekaz to nie tylko bieżące podpowiedzi dla propagandzistów medialnych, ale wręcz próba budowy linii propagandowej sięgającej w głąb wieków, która ma usprawiedliwiać programowy serwilizm wobec Berlina reprezentowany przez ekipę Tuska. Sikorski próbuje napisać pewną opowieść, która ma być jego usprawiedliwieniem na lata – kto wie, może nawet rodzajem linii obrony w sporach przyszłych historyków, choć wymagałoby to od nich sporej dozy ahistoryczności. A może nawet – wymęczony trudami pełnienia ważnych funkcji i życia na wysokich obrotach – umysł naszego szefa dyplomacji sam potrzebuje usprawiedliwienia. Na tę okoliczność powstaje najbardziej absurdalny i niezgodny z faktami mit, jaki można sobie w Polsce wyobrazić. Tezę, że w perspektywie tysiącletniej Polacy państwowość zawdzięczali dobrym relacjom z zachodnim sąsiadem, na twardo stawiali wyłącznie kolaboranci podczas okupacji niemieckich, ewentualnie pruscy jurgieltnicy – czyli opłacani agenci w I Rzeczypospolitej. Owszem, mieliśmy stronnictwa i linie proniemieckie czy proaustriackie pod zaborami, ale nawet one używały argumentu mniejszego zła – używał go zresztą przez pewien czas nienawidzący Rosji Józef Piłsudski. Radosław Sikorski na tym tle wprowadza nową jakość. Różni się od wyżej opisanych tym, że historię Polski zna dość zdawkowo, co przecież pozwala mu na postawienie najbardziej absurdalnej tezy, jaką można chyba wysunąć w odniesieniu do ziem polskich.

Podczas przemówienia Sikorskiego w Poznaniu usłyszeliśmy ni mniej, ni więcej a to, że to dzięki budowie dobrych relacji „z Zachodem" (czyli Niemcami) można było utworzyć państwo polskie. Oczywiście jest dokładnie odwrotnie – na co zresztą zwrócił uwagę Karol Nawrocki w łódzkiej hali Expo. Celebrowany niedawno Bolesław Chrobry faktycznie miał przez pewien czas dobre relacje z niemieckim cesarzem Ottonem III, ale koronacja to sprawa ćwierć wieku późniejsza, którą poprzedzało kilkanaście lat walk z następcą Ottona, Henrykiem II – a uzyskaliśmy ją tylko dzięki śmierci cesarza i chaosowi w Niemczech. Bolesław wykorzystał moment, a papieska decyzja o koronowaniu nadwiślańskiego księcia powstrzymywała niemiecki „Drang nach Osten". Powstrzymywała – ale nie kończyła. I to walka z nim znaczyła przede wszystkim piastowskie panowanie, wliczając w to walkę z Krzyżakami.

Gorzej niż Gomułka

Sikorski całkowicie wykręca kota ogonem – będąc samemu ignorantem, ale też licząc na brak wiedzy swojego odbiorcy. Do tego dochodzi Tusk, który na okoliczność tysiąclecia koronacji w swoim stylu obiecał „królowi Bolesławowi" kontynuację „Polski piastowskiej". Pod tym względem to nawet Władysław Gomułka, składając podobne obietnice, mógł się przynajmniej odnieść do autentycznej antyniemieckości PRL w latach 60., a także do granic tego niesuwerennego państwa. Polska Tuska, podobnie jak jego linia, jest dokładnym zaprzeczeniem jego słów – ale w tym przypadku nie ma to znaczenia. U niego w poniedziałek może być po piastowsku, we wtorek po jagiellońsku, a w środę – tęczowy kosmopolityzm. Zależy „dla kogo ta audycja".

W przypadku Sikorskiego można zobaczyć pewną konsekwencję w tworzeniu historycznego usprawiedliwienia linii politycznej jego rządu. Tym łatwiejszego, że budowanego w warunkach kompletnej ignorancji historycznej ministra spraw zagranicznych. Tym bardziej absurdalnego, że opartego na tworzonej przez niego mitologii – stojącej w sprzeczności z faktami. Bo na gruncie faktów – zarówno historycznych, jak i obecnych – polityka zagraniczna tego rządu nie jest do obrony.

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

17.30 | TV REPUBLIKA PUBLICYSTYKA

„EWA BUGAŁA. WSZYSTKO JASNE" \ W swoim autorskim programie publicystycznym Ewa Bugała gości przedstawicieli z całej sceny politycznej i prowadzi z nimi rozmowy na bieżące tematy.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

RANO
- **08:00** Komediantka (3) - serial
- **09:00** Ranczo (101) - serial
- **09:55** Komisarz Alex (44) - serial
- **10:45** Ojciec Mateusz - serial
- **11:35** Królowie (65) - serial
- **12:10** Agrobiznes, pogoda
- **12:35** Magazyn rolniczy
- **12:55** Natura w Jedynce
- **14:00** Wichrowe wzgórze (164) - serial
- **15:05** Misja: Ratunek. Służby w akcji - serial dok.

PO POŁUDNIU
- **15:45** Dziedzictwo (561) - serial
- **16:35** Audycje komitetów wyborczych
- **17:00** Teleexpress, pogoda
- **17:20** Jaka to melodia? - teleturniej
- **17:55** Klan (4518) - serial
- **18:25** Reporterzy - mag.
- **18:45** Akacjowa 38 (612) - serial
- **19:30** Program informacyjny
- **19:55** Pytanie dnia
- **20:10** Sport

WIECZOREM
- **20:15** Pogoda
- **20:30** Teatr Telewizji: W imię Jakuba S. - teatr TV
- **21:55** Postscriptum: „W imię Jakuba S."
- **22:25** Mel Gibson, portret ekscentryka - dok.
- **23:30** Balans bieli - pr. rel.
- **00:15** Skyfall - film sens., W. Brytania/USA 2012
- **02:50** Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz - komedia, Polska 1978

TVP 2

RANO
- **06:00** Audycje komitetów wyborczych
- **06:25** Dobre historie
- **06:55** Barwy szczęścia (3182) - serial
- **07:30** Pytanie na śniadanie
- **11:15** Okrasa łamie przepisy
- **11:50** Sprawdzamy - mag.
- **12:30** Koło fortuny - telet.
- **13:10** Miłość i nadzieja (184) - serial
- **14:00** Va banque - telet.
- **14:30** Audycje komitetów wyborczych

PO POŁUDNIU
- **14:55** La Promesa - pałac tajemnic (135) - serial
- **16:00** Koło fortuny - teleturniej
- **16:35** Familiada - teleturniej
- **17:20** Miłość i nadzieja (185) - serial
- **18:15** Va banque - telet.
- **18:50** Jeden z dziesięciu - telet.
- **19:25** Barwy szczęścia (3182) - serial
- **20:05** Barwy szczęścia (3183) - serial

WIECZOREM
- **20:40** Kulisy serialu „M jak miłość"
- **20:55** M jak miłość (1870) - serial
- **21:55** Na sygnale (717) - serial
- **22:30** Glina 2 (21) - serial
- **23:20** Wojna o prąd - dramat obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2017
- **01:20** Stulecie Winnych - serial

POLSAT

RANO
- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **08:30** Malanowski i partnerzy (558) - serial
- **09:00** Malanowski i partnerzy (559) - serial
- **09:30** Sekrety rodziny (393) - serial
- **10:30** Trudne sprawy (1271) - serial
- **11:30** Gliniarze (499) - serial
- **12:30** Gliniarze (500) - serial
- **13:30** Gliniarze (501) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:35** Dlaczego ja? (1441) - serial
- **15:50** Wydarzenia, pogoda
- **16:20** Interwencja
- **16:30** Na ratunek 112 (1036) - serial
- **17:00** Gliniarze (1068) - serial
- **18:00** Pierwsza miłość (4008) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Gość „Wydarzeń"
- **19:25** Sport, pogoda
- **19:40** Uroczysko (139) - serial
- **20:10** Megahit: Samarytanin - film SF, USA 2022. Nastoletni Sam podejrzewa, że jego tajemniczy sąsiad jest w rzeczywistości legendarnym bohaterem, którego śmierć ogłoszono lata wcześniej.

WIECZOREM
- **22:20** Salt - thriller, USA 2010
- **00:45** Ida Red - thriller, USA 2021
- **03:15** Ewa gotuje

REPUBLIKA

RANO
- **05:30** Republika wstajemy!
- **06:00** Agro Info
- **06:05** Republika wstajemy!
- **06:50** Przyjaciele Republiki
- **08:00** Michał #Rachoń
- **09:01** Po 9:00
- **10:01** Po 10:00
- **11:01** Po 11:00
- **12:00** W samo południe
- **12:30** Republika dzień, serwis
- **14:10** 1410 Bitwa polityczna
- **15:00** Republika dzień - serwis

PO POŁUDNIU
- **15:15** Republika dzień
- **16:00** Republika dzień - serwis
- **16:15** Republika dzień
- **16:55** Express Republiki
- **17:10** Express Republiki+
- **17:30** Ewa Bugała. Wszystko jasne
- **18:20** Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego
- **18:55** Sport w Republice
- **18:58** Prognoza pogody
- **19:00** Dzisiaj - serwis inform.
- **20:20** Gość Dzisiaj

WIECZOREM
- **20:50** W punkt
- **22:15** Piachem w tryby
- **22:55** Mówi się...
- **23:20** Codziennie ******burza
- **23:35** Republika wieczór
- **00:00** Biznes Polska
- **00:15** Ekonomia raport flash
- **00:20** Express Republiki
- **00:35** Express Republiki+
- **00:55** Poland Daily
- **01:04** Poland Daily - Weather
- **01:05** Michał #Rachoń

PULS

RANO
- **06:00** Nash Bridges (109) - serial
- **07:00** Nash Bridges (110) - serial
- **08:00** Kobra - oddział specjalny (6) - serial
- **09:00** Kobra - oddział specjalny (7) - serial
- **10:00** Rekrut (42) - serial
- **11:00** Kotka (113) - serial
- **11:55** Kotka (114) - serial
- **12:55** Rekrut (43) - serial
- **13:50** Lombard. Życie pod zastaw (624) - serial

PO POŁUDNIU
- **14:50** Lombard. Życie pod zastaw (625) - serial
- **15:50** Lombard. Życie pod zastaw (626) - serial
- **16:55** Ranczo (12) - serial
- **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (878) - serial
- **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (879) - serial

WIECZOREM
- **20:00** Inferno: Piekielna walka - film sensacyjny, Francja/USA 1999, wyk. Jean-Claude Van Damme, Danny Trejo, Pat Morita
- **22:00** Eskorta - film sensacyjny, Kolumbia/Chiny/USA 2018, wyk. Mark Wahlberg, Lauren Cohan
- **00:00** Uniwersalny żołnierz: Regeneracja - film SF, USA 2009
- **02:00** Dzielnica strachu 8 (362) - serial
- **03:00** Lombard. Życie pod zastaw (624) - serial

TRWAM

RANO
- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Wieś - to też Polska
- **09:15** Słowo życia
- **09:20** Credo: Wiara Kościoła
- **09:30** Moja katolicka rodzina
- **09:55** Święty na każdy dzień
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** Rozmowy niedokończone
- **11:20** Stan bezpieczeństwa państwa
- **11:30** Warto być ojcem
- **11:45** Muzyczne chwile

PO POŁUDNIU
- **12:00** Regina Coeli
- **12:03** Informacje dnia
- **12:20** Kobiety wolności
- **13:00** Z Małej Cerkwicy do...
- **13:30** Msza święta z Jasnej Góry
- **14:20** Muzyczne chwile
- **14:30** Wszystkim i wszędzie
- **15:00** Sybiraczka - dok.
- **15:50** Ma się rozumieć
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Jestem mamą - mag.
- **16:30** Porady medyczne bonifratrów
- **17:00** Świadkowie:

WIECZOREM
- **17:20** Monte Cassino
- **17:30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** Polski punkt widzenia
- **22:00** Z wędką nad wodę
- **22:30** Filmowe życiorysy PL
- **23:20** Fatima - znak nadziei
- **00:00** Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.29.2025.JI
GN.6852.1.26.2025.MK
GN.6852.1.30.2025.JJK
GN.6852.1.31.2025.JI
GN.6852.1.32.2025.JJK

Tarnów, 30 kwietnia 2025 r.

OGŁOSZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, dotyczącego nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 495/2, 260/23, 270/2, 187/2, 189 oraz 255 położonych w miejscowości Łukanowice, gmina Wojnicz, przez udzielenie zezwolenia na budowę sieci gazowej dn90 PE.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38 (sala nr 16 – parter) w godzinach 7:00 – 15:00, tel. (14) 6883482 w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty
lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt II Ns 531/20 z wniosku Future Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Wiesławie Mazur, córce Józefa i Wiesławy, zmarłej dnia 20 sierpnia 2018 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl cb0360f6d1

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie **„Gazeta Polska”**, **„Gazeta Polska Codziennie”** oraz **„Nowe Państwo”** pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne Media potrzebują Twojej pomocy

Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

NAPISZ **prenumerata@swsmedia.pl** / ZADZWOŃ **605 900 002** / SPRAWDŹ **prenumerata.swsmedia.pl**
DANE DO PRZELEWU **PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017** / ADRES **ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa**

eprasa.pl cb0360f6d1

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLAK WYGRAŁ NA INAUGURACJĘ

ŻUŻEL \ Broniący tytułu Bartosz Zmarzlik wygrał w Landshut inauguracyjny turniej żużlowych mistrzostw świata. To jego 27. zwycięstwo w cyklu Grand Prix. W finale wyprzedził Brytyjczyka Daniela Bewleya, Łotysza Andżejsa Ļebedevsa i Australijczyka Brady'ego Kurtza. Dominik Kubera zajął szóste miejsce. Kolejne Grand Prix odbędzie się 17 maja w Warszawie.

PUCHAR POLSKI \ Legia Warszawa w emocjonującym finale pokonała Pogoń Szczecin 4:3 (1:1)

Święto futbolu na Narodowym

Legia Warszawa po raz 21. zdobyła Puchar Polski. W finale rozgrywanym na Stadionie Narodowym w Warszawie stołeczny zespół po świetnej grze pokonał Pogoń Szczecin 4:3 (1:1). Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Emocji było mnóstwo, a na trybunach kibice obu zespołów przedstawili spektakl dorównujący poziomem temu, co działo się na boisku.

Artur Szczepanik

Pogoń w finale zagrała po raz piąty w historii i po raz piąty przegrała. Rok temu uległa pierwszoligowej Wiśle Kraków 1:2, choć była zespołem dużo lepszym i zasługiwała na wygraną. Tym razem Legia nie dała jej żadnej szansy. Dominowała na boisku od pierwszej do ostatniej minuty.

Stawka dla obu zespołów była wielka – kto wygra, gwarantuje sobie występy w europejskich pucharach w przyszłym sezonie. Przegrany musi gonić ligową czołówkę. Pogoń zajmuje obecnie czwarte miejsce w PKO BP Ekstraklasie, a Legia jest piąta. Grę w pucharach zagwarantowaną ma tylko pierwsza trójka.

Legia udźwignęła rolę faworyta i wygrała swoje najważniejsze spotkanie w tym roku. Pogoń nadal pozostaje klubem bez trofeum – nie zdobyła bowiem nigdy także mistrzostwa Polski, choć w tabeli wszech czasów Ekstraklasy zajmuje wysokie siódme miejsce.

Legia po raz 21. zdobyła Puchar Polski. Gablota Pogoni nadal jest pusta
fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Przed meczem, który prowadził najsłynniejszy polski sędzia Szymon Marciniak, tradycyjnie odegrano hymn państwowy.

Legia już w 14. min prowadziła 1:0. Z prawej strony świetnie dośrodkował płasko Ryōya Morishita, a z bliska piłkę do siatki wpakował Luquinhas.

Sześć minut później, w ogromnym zamieszaniu, padła kolejna bramka dla Legii (Steve Kapuadi), lecz po konsultacji i analizie VAR sędzia Marciniak nie uznał tego trafienia. Podyktował zaś… rzut karny dla stołecznej ekipy. Do piłki podszedł Marc Gual, ale bramkarz Valentin Cojocaru nie miał kłopotów ze skuteczną interwencją.

Dopiero ta sytuacja podziałała mobilizująco na piłkarzy ze Szczecina, dotychczas praktycznie nieobecnych na murawie. W 32. min Rafał Kurzawa trafił w poprzeczkę, a dziewięć minut później Portowcy doprowadzili do wyrównania. Po dośrodkowaniu Grosickiego z rzutu wolnego bramkę uderzeniem głową zdobył Danijel Lončar.

Druga połowa zaczęła się od błyskawicznego ciosu legionistów, którzy już kilkanaście sekund po wznowieniu gry uradowali swoich fanów. Po nieudanym wybiciu piłki przez Leandra Koutrisa dopadł do niej Morishita i trafił do siatki.

W 64. min Legia prowadziła już 3:1, a sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Ilja Szkurin.

Reakcja Pogoni była jednak natychmiastowa – w 67. min szczeciński zespół zdobył kontaktową bramkę po strzale Koulourisa. W 85. min Ruben Vinagre strzelił na 4:2, a Pogoń w ostatniej sekundzie meczu odpowiedziała golem Kacpra Smolińskiego. Nic to nie dało, bo Marciniak chwilę potem zakończył mecz.

– Wierzę, że w którymś momencie Pogoń zacznie zdobywać trofea. Od paru sezonów jesteśmy w czołówce Ekstraklasy i dochodzimy do finału Pucharu Polski, ale cały czas nam czegoś brakuje. Jednak pokazaliśmy charakter i walczyliśmy do końca – podsumował mecz kapitan Pogoni Kamil Grosicki.

Legia zagra w eliminacjach Ligi Europy i zarobiła 5 mln zł.

– Finały mają to do siebie, że jedni się cieszą, a drudzy niestety nie – mówił po meczu trener Legii Gonçalo Feio. – Są finały, z których obie drużyny mogą wychodzić zwycięskie […]. Byliśmy dwoma godnymi siebie rywalami. Czy zostanę w Legii na kolejny sezon? Nie miałem rozmów z Legią o przyszłości, zobaczymy, czy one nadejdą. Będę robił to, co do tej pory. Chciałbym, żeby Legia była moim ostatnim klubem w Polsce. To, czy to pożegnanie będzie niedługo, czy nie, to nie pytanie do mnie – przyznał Portugalczyk.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) rodzaj promieniowania
6) do radości lub młodości
7) nad kolanem
8) nocny lub wyborczy
9) dawna nazwa Tokio
10) czeskie „tak"
12) świetlna reklama
16) inaczej o pogodzie
17) policjant z gwiazdą
18) atrybut ministra
21) muzyka z Jamajki
23) pracował przy szafocie
24) ze stolicą w Abu Zabi
25) lata koło nosa
26) narząd wzroku
27) drugi plan
28) część dzieła
29) piłka za boiskiem

PIONOWO
1) gra z karetą
2) 3,8 litra
3) gra jak półwysep
4) sala wykładowa
5) atrakcja Sopotu
11) pływa pod wodą
13) unijna waluta
14) paliwo do lamp
15) bywał bez pokrycia
19) szal z futra
20) filmowy zalotnik
21) ssak pracz
22) główny składnik powietrza
23) metal antykorozyjny

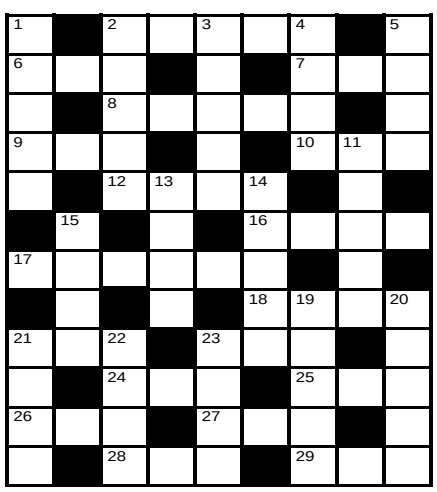

SUDOKU

					7	1		
			8		2			4
	6	1	9					
6		9				4	5	
	7		4	8		9		1
		8						
			3	2				
			1			2		
		5	6				3	

7						2		3
							4	7
8					3	1	5	
		7						2
	4				5			
	1			6		9		
9					7			8
			8		2		9	
			1		9	4		5

ROZWIĄZANIA

K	■	C	■	T	Y	T	A	N
U	C	Z	T	A	■	Y	■	O
R	■	E	■	R	E	K	I	N
S	E	K	T	A	■	W	■	E
■	L	■	R	■	R	A	N	T
Z	A	B	A	W	A	■	O	■
■	N	■	K	■	M	I	S	A
H	A	I	T	I	■	N	■	■
O	■	Z	■	D	U	S	Z	A
T	■	A	L	I	■	E	■	N
E	■	A	■	O	R	K	A	N
L	O	K	U	M	■	T	■	A

6	7	8	5	1	3	2	4	9
3	5	1	2	4	9	8	6	7
9	4	2	8	7	6	1	5	3
8	6	7	3	2	5	4	9	1
2	3	4	7	9	1	5	8	6
1	9	5	4	6	8	7	3	2
7	2	3	6	5	4	9	1	8
5	1	6	9	8	2	3	7	4
4	8	9	1	3	7	6	2	5

4	9	3	1	7	6	8	2	5
8	5	7	3	4	2	9	6	1
2	6	1	9	8	5	3	4	7
7	1	5	2	9	4	6	3	8
6	2	9	5	3	8	7	1	4
3	8	4	6	1	7	5	9	2
9	4	2	7	5	3	1	8	6
1	7	6	8	2	9	4	5	3
5	3	8	4	6	1	2	7	9

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl cb0360f6d1